Dzis 16 stron — dodatek tygodniowy „Swiat“ i nowa powieść

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 1 (1381) A B Poznań, Nowy Rok 1949 Cena 15 zł

Czytelnikom, Przyjaciołom
i Współpracownikom —
serdeczne życzenia

„DOSIEGO ROKU"

składa
Redakcja i Administracja
„Głosu Wielkopolskiego"

REFORMA PŁAC I POLITYKA CEN w 1949 r.

PRZYNIESIE DALSZĄ POPRAWĘ sytuacji materialnej mas pracujących

DONIOSŁE OŚWIADCZENIE MINISTRA MINCA w SEJMIE

Oświadczenie złożone w imieniu Rządu przez ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca na 50 posiedzeniu Sejmu w dniu 30 12. 1948 r.

Z polecenia rządu pragnę naświetlić zagadnienia, dotyczące zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen, którą rząd zamierza realizować w 1949 roku

Z dniem 1 stycznia 1949 r. zostanie ostatecznie zlikwidowany w Polsce system reglamentowanego zaopatrzenia kartkowego. System ten był koniecznością, związaną ze skutkami zniszczeń wojennych i z okresem odbudowy gospodarczej. System zaopatrzenia kartkowego posiadał szereg ujemnych cech, które coraz wyraźniej występowały w miarę postępującej stabilizacji gospodarczej.

Do tych ujemnych cech systemu kartkowego należały: przymusowy asortyment towaru, wydawanie często od razu całej ilości towaru przeznaczonej na cały miesiąc, marnotrawstwo artykułów odbieranych, a nie zawsze konsumowanych, zahamowanie operatywnej szybkości obrotu przez konieczność gromadzenia zapasów towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie kartkowe, obciążenie aparatu dystrybucyjnego dodatkową pracą ewidencyjno-manipulacyjną i szereg innych.

Największą jednak wadą systemu kartkowego była konieczność użycia poważnej części, będącego w dyspozycji, funduszu płac, na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi a cenami sztywnymi oraz kosztów dystrybucji, w sposób niezróżnicowany ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy.

Odpowiednio do możliwości, jakie stwarzała wzrastająca podaż artykułów objętych zaopatrzeniem reglamentowanym, podejmowane były w ciągu roku 1948 decyzje, ograniczające ten system. Z dniem 1 kwietnia 1948 r. zniesiono przydziały cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, z dniem 1 lipca 1948 r. przydziały węgla, z dniem 1 listopada 1948 r. przydziały chleba i mąki. W zamian za to pracownicy otrzymali ekwiwalenty pieniężne, obliczone według cen wolnorynkowych.

Przewidywania rządu odnośnie możliwości zniesienia zaopatrzenia kartkowego w cukier, kaszę, ziemniaki, wyroby dziewiarskie, węgiel, chleb i mąkę, okazały się słuszne a wybór momentu, w którym zniesienie to nastąpiło, okazał się trafny. Likwidacja reglamentowanych przydziałów na te artykuły nie tylko nie pogorszyła zaopatrzenia ludności, ale niewątpliwie zaopatrzenie to polepszyła, nie powodując perturbacji na rynku.

Tkaniny

Z dniem 1 stycznia 1949 r. będą zniesione kartki na wszystkie pozostałe artykuły zaopatrzenia reglamentowanego a mianowicie materiały wełniane i bawełniane, obuwie, mięso oraz tłuszcze. Ekwiwalenty gotówkowe za te przydziały zostały zmontowane w inną siatkę płac, według cen rynkowych. Możliwości zniesienia zaopatrzenia kartkowego na materiały wełniane i bawełniane jak również obuwie wynikają z przewidywanego poziomu zaopatrzenia rynku w te towary w roku 1949, w związku ze wzrostem produkcji i importu. W szczególności w sektorze państwowym wyprodukujemy w 1949 r. około 6 mil. m tkanin wełnianych i około 6 mil. m tkanin wełnianych oraz o ok. 1200 tys par obuwia skórzanego więcej, niż w roku 1948. Ponadto przewidywany jest w r. 1949 wzrost importu obuwia o pół mil. par, w stosunku do 1948 r.

Mięso

Na odcinku zaopatrzenia w mięso rząd uczynił poważny wysiłek inwestycyjny i finansowy, dla wzmożenia produkcji hodowlanej, przy pomocy systemu kontraktacji zakupów trzody chlewnej, odpowiedniej polityki dystrybucji pasz, właściwej organizacji aparatu handlowego, rząd niewątpliwie osiągnie przyśpieszenie tempa wzrostu pogłowia i zasadniczą poprawę sytuacji rynkowej na odcinku mięsnym. Oczywiście, że nie wyklucza to wszystko możliwości pewnych okresowych bądź lokalnych trudności, w zakresie zaopatrzenia w mięso.

Trudności te istnieją niezależnie od zagadnienia reglamentacji zaopatrzenia, a powoduje te trudności niedostateczny jeszcze stan pogłowia, tym bardziej niedostateczny, że mamy do czynienia z dodatnim zjawiskiem ciągle wzrastającego zapotrzebowania ludności pracującej. Zniesienie zaopatrzenia kartkowego, przez likwidację związanego nieuchronnie z tym systemem marnotrawstwa, niewątpliwie przyśpieszy usunięcie tych trudności i normalizację rynku mięsnego.

Tłuszcze

Od strony pokrycia towarowego, największe trudności stwarza odcinek tłuszczowy, na którym jak wiadomo, ciągle jeszcze znajduje się deficyt. Obok wysiłku na odcinku produkcji hodowlanej, poprawa zaopatrzenia rynku w tłuszcze będzie rezultatem rozbudowy przemysłu tłuszczowego i wzmożonego w 1949 r. importu tłuszczów jadalnych, który wyniesie około 28 000 ton. Wysiłki te nie mogą jednak dać natychmiastowego rezultatu. W związku z tym, jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego rząd postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia w niektórych okręgach bony tłuszczowe dla świata pracy. Bony te zapewnią ludności pracującej możność nabycia słoniny, smalcu, masła i margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i pozostających na ich utrzymaniu członków rodzin.

Bony

Może się nasunąć pytanie — czym różni się przydział tłuszczów na bony od systemu kartkowego? Różnica polega na tym, że nabycie tłuszczu na podstawie bonów odbywać się będzie po cenie wolnorynkowej, że unika się zawiłej techniki, związanej z dystrybucją kosztów tego zaopatrzenia oraz innych jego ujemnych stron. Ponadto bony pomyślane są na okres przejściowy i w miarę poprawy stopnia zaopatrzenia rynku w tłuszcze zostaną one zniesione.

Może się także nasunąć pytanie — czy wobec tego nie może być wprowadzony również system bonów na mięso? Bony, analogiczne do bonów tłuszczowych, nie dadzą się zastosować do mięsa, albowiem technika dystrybucji mięsa jest całkowicie odmienna, nie — jak wykazały doświadczenia z systemem kartkowym — przydziały mięsa łączą się z koniecznością z wydawaniem od razu wielkich ilości mięsa co nie leży w interesie konsumenta i prowadzi do marnotrawstwa produktów. Ponadto zaś asortyment mięsa jest tak różnorodny, że wprowadzenie zakupów na podstawie bonów byłoby w naszych warunkach technicznie niewykonalne. Reasumując należy stwierdzić, że zniesienie zaopatrzenia reglametowanego na odcinku wełny, bawełny i obuwia, w związku z poprawą, sytuacji rynkowej w stosunku do ub. lat, nie budzi wątpliwości.

W zakresie mięsa i tłuszczu przewidywane perspektywy rozwoju, jak również poczynione przez rząd wysiłki w pełni uzasadniają zniesienie systemu kartkowego, tym bardziej, że likwidacja związanego z nim marnotrawstwa przyśpieszy rozwiązanie istniejących jeszcze na tym terenie trudności w sumie likwidacji zaopatrzenia kartkowego sta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

NA PRZEŁOMIE

NOWY ROK 1949 leży na przełomie dwu etapów rozwojowych Polski Ludowej, kiedy już krystalizuje się wyraziście obraz przyszłości.

Za nami okres ciężkiej i żmudnej pracy, wykonywanej z poświęceniem przez klasę robotniczą i cały naród, który mozolnie, cegła po cegle kładł fundamenty odbudowy, by móc rozpocząć budowę gmachu przyszłości — stworzyć naszą Ojczyznę piękną, sprawiedliwą i bogatą. Ustały już dawno swary polityczne, przestały ludzi interesować kawiarniane plotki. Naród nasz ustabilizował się politycznie i w swej masie jął realizować punkt po punkcie plany rządu, zmierzające do zagojenia ran wojennych, do podniesienia stopy życiowej mas pracujących i pełnej, socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Te trzy zasadnicze zadania stały się tezami programowymi każdego Polaka na codzień. I to jest pozytywnym rezultatem rozumnej, konsekwentnej linii działania polskiego obozu postępu.

Popatrzmy wstecz. W r. 1945, kiedy lud obejmował władzę w naszym państwie — dymiły zgliszcza miast i wsi, hut, fabryk i warsztatów... Przypomnijmy sobie, że nawet tzw. optymiści twierdzili, że odbudowę przemysłu (choćby nawet częściową) można będzie zakończyć za lat dziesięć, a najmniej osiem. A tymczasem upłynęły zaledwie trzy lata, a już niemal ze wszystkich kominów fabrycznych wydostaje się pióropusz dymu zwiastujący pracę. I to jaką pracę!

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że naród nasz zdobył się na nie lada wysiłek. Potrafił udowodnić, że umie nie tylko krew przelewać w obronie wolności swojej czy cudzej, lecz także systematycznie, a mimo to ze zdwojonym pośpiechem, pracować. Pokazaliśmy, że stać nas na bohaterstwo pracy, na uczuciowy — nawet zgoła romantyczny do niej stosunek. I jeszcze jedno. Udowodniliśmy, że posiadamy nie tylko walory pracowitości, lecz także niepospolity talent organizacyjny, że umiemy pracować planowo, wyliczając naprzód każdy krok, każdą cegłę i obrót maszyny.

Nie byłoby to możliwe w Polsce przedwrześniowej, która tłumiłaby twórcze odruchy mas ludowych, nakładałaby kaganiec faszyzmu na wysiłek społeczeństwa. Musimy jasno zdać sobie sprawę, że odbudowa prowadzona w takim tempie mogła się rozwinąć tylko w warunkach, gdzie lud sam dzierży władzę, gdzie nie pracuje dla obcych panów, a na swoim i dla siebie!

I dziś, w Nowym Roku, gdy kończymy odbudowę ośrodków produkcji, gdy niedługo rozpoczniemy ośrodki przemysłowe rozszerzać, gdy zacznie się zaspokajać coraz drobniejsze, choć niemniej istotne, potrzeby dnia codziennego, możemy powiedzieć, że stoimy na przełomie dwu etapów rozwoju Polski Ludowej. Kończy się odbudowa, rozpoczyna się przygotowanie do budowy ustroju socjalistycznego, który zapewni szaremu człowiekowi dobrobyt, da mu możliwości awansu, słusznego udziału w tworzeniu kultury i osobistego szczęścia.

W ubiegłym roku zakończył się jeszcze jeden etap naszego rozwoju. Socjalizmu nie mogła budować klasa robotnicza rozbita w dwu organizmach. Dlatego w marszu naprzód obie partie robotnicze coraz bardziej harmonizowały swe kroki w walce z elementami prawicy, coraz silniej stawały masy członkowskie na platformie marksizmu - leninizmu, by w końcu stopić się w granitowy monolit na historycznym „Kongresie Jedności“. Jest to najwspanialsze zwycięstwo, jakie odniosła klasa robotnicza w Polsce Ludowej. Jest to obrócenie w czyn pragnień bojowników socjalistycznych sprzed dwu wojen światowych.

Ten historyczny fakt wyzwolił nowe źródło twórczej energii narodu. Już masowo deklarowane „czyny kongresowe“ udowodniły, że ważność zjednoczenia rozumie nie tylko przodująca klasa społeczeństwa — robotnicy, lecz także chłopi i pracująca inteligencja. Konkretne efekty produkcyjne przyniosły przedterminowe wykonanie wyznaczonych zadań, co przyśpieszy zakończenie planu trzyletniego. I to jest właśnie namacalnym dowodem historycznej wagi utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która potrafi zmobilizować masy narodu, poprowadzić je do zwycięstwa sprawiedliwości i dobrobytu.

Co leży przed nami? Skrystalizowany obraz Polski-Przyszłości wymaga ciężkiej pracy obciosania jej konturów, wyszlifowania szczegółów i usunięcia szkodliwych skaz. To są zadania niełatwe. Nie możemy poprzestać na zachwytach nad tym, co wykonaliśmy. Droga do socjalizmu nie jest jazdą wygodną limuzyną po autostradzie. Jest budową tej autostrady, przerzucaniem mostów, przebijaniem wykopów, niwelowaniem terenów, kładzeniem solidnych fundamentów. I my właśnie będziemy w nadchodzącym roku kłaść te fundamenty: trwałe, masywne — żelazobetonowe.

Chodzi o to, by każdy miał nie tylko prawo do dobrobytu, lecz także posiadał ten dobrobyt, by czytał książki, uczył się i zdobywał nowe szczeble awansu społecznego. By nikt nie żył z cudzej pracy, by nikt nikogo nie krzywdził i nie wyzyskiwał. To jest cel etapu, który już niedługo naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozpocznie przekuwać w codzienne, szare życie.

JANUSZ LIKOWSKI

Mowa min. Minca w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1)

nowić będzie wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności, choć niewątpliwie stawia ona uspołecznionemu aparatowi dystrybucy nemu wielkie wymagania, wynikające z konieczności liczenia się z potrzebami konsumenta w stopniu znacznie większym, niż to mogło mieć miejsce przy zaopatrzeniu kartkowym, operującym z konieczności ograniczonym i odgórnie ustalanym asortymentem towarów.

Reforma płac

Z dniem 1 stycznia 1949 r. przeprowadzona będzie reforma płac, połączona z ich podwyżką.

Istniejący w Polsce system płac posiada szereg ujemnych cech, wynikających z warunków, w jakich odbył się jego rozwój w latach ubiegłych. Wady tego systemu polegają na tym, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie częściowo w naturze, niezależnie od ilości i jakości wykonywanej pracy, gotówkowa część wynagrodzenia zawiera w sobie usztywnione równowartości pieniężne, skasowanych w r. 1948 naturaliów wysokość ruchomej części wynagrodzenia, to jest wszelkiego rodzaju premii, jest w stosunku do płac zasadniczych nadmierną, istnieją poważne wysproporcje między poziomami płac w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego i odcinkach administracji państwowej, sposób obliczania płac jest skomplikowany i niezrozumiały dla pracowników.

Te wszystkie wady istniejącego systemu płac powodują ujemne skutki, natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej i psychologicznej, a system płac nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji pracownika i wydajności jego pracy.

Ekwiwalenty

Reforma systemu płac polega na wmontowaniu w płace ekwiwalentu za straty, wynikające ze zniesienia kart żywnościowych i kart odzieżowych oraz różnic w cenie obuwia wydawanego przez szereg zakładów po cenach zniżonych. Uwzględniony jest także ekwiwalent za podwyżkę cen dojazdowych biletów kolejowych, tramwajów, gazu i elektryczności, przewidziany od dnia 1 stycznia 1949 r. Pracownicy płacili dotąd za bilety dojazdowe i tramwajowe oraz za gaz i elektryczność ceny, które były wybitnie deficytowe i zmuszały do dopłat ze skarbu państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych. Słuszną jest rzeczą, by państwo zużywane na ten cel sumy wpłacało pracownikom jako część ich wynagrodzenia, ponieważ równocześnie skasowany zostaje przywilej, z którego korzystały dotąd warstwy zamożniejsze, płacąc na równi z klasą robotniczą niskie ceny usług komunikacyjnych i energetycznych.

Ekwiwalenty dla indywidualnego pracownika obliczone są oczywiście w cyfrach przeciętnych, mogą więc w poszczególnych przypadkach nie pokryć się z sumą, jaką podwyżki taryf odbić się mogą na budżecie jednostkowym. Odchylenia mogą mieć miejsce zarówno w górę, jak w dół. Dla klasy robotniczej jednak jako całości ekwiwalenty stanowią pełną i nieuszczuploną rekompensatę dokonanych podwyżek.

Zasiłki

Zamiast wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki rodzinne, które stanowić będą bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych, a obarczonych liczną rodziną. Tak np. pracownik, mający na utrzymaniu żonę i 5-cioro dzieci, na które przysługuje zasiłek, otrzymywać będzie zasiłek rodzinny w wysokości zł 11.600 miesięcznie. Z odpowiednio niższych zasiłków rodzinnych korzystać będą pracownicy o mniejszej ilości członków rodziny na utrzymaniu.

Dla ujednolicenia i porównywalności płac — wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń z tym, że grupom pracowniczym, dotąd od podatku tego zwolnionym, wmontowany zostanie do wynagrodzenia odpowiedni dodatek. Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku ustalenia normalnej proporcji między płacą podstawową a ruchomą częścią płac, wynikającą z przekroczenia normy i innych szczególnych osiągnięć. Zostaną złagodzone dysproporcje między poziomami płac w różnych dziedzinach gospodarki i administracji. Przeprowadzona będzie poprawa płac pracowników, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

Podwyżka 10%

Niezależnie od podwyżek, wynikających dodatków, ekwiwalentów za kowego, wmontowania do płac sztywnych podatków, ekwiwalentów za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, nastąpi podniesienie realnych płac przeciętnie o około 10 proc. Podwyżka ta nie może być oczywiście powszechna, ani równomierna, gdyż przy istniejących dysproporcjach podwyżka mechaniczna byłaby pogłębieniem wadliwości systemu płac.

By zdać sobie sprawę z tego, czy tego rodzaju przeciętna podwyżka płac jest podwyżką dużą, czy też małą, należy uzmysłowić sobie, że wymaga ona dodatkowych świadczeń, od gospodarki narodowej na sumę, wynoszącą w stosunku rocznym 53 miliardy zł. Założony na rok 1949 wzrost płac realnych wymagać więc będzie wielkiego wysiłku ze strony państwa i stanowić będzie niewątpliwie poważne polepszenie stopy życiowej mas pracujących. Wzrost ten nie wyczerpuje zagadnienia podwyżki płac. Albowiem pozostają otwarte poważne możliwości indywidualnego osiągnięcia podwyżki zarobków poprzez wzrost wydajności pracy.

W okresie prac nad reformą systemu płac, były celowo przez reakcję rozpowszechniane pogłoski, że rzekomo nie będzie to podwyżka, a obniżenie poziomu płac. Nie trzeba dodawać, że pogłoski te są oczywiście z gruntu fałszywe. Rzecz jasna — mogą być oddzielne, sporadyczne wypadki, gdy ktoś z naruszeniem obowiązujących przepisów uzyskał szczególnie wysoki poziom uposażenia i w tym wypadku rzeczywiście nastąpić może obniżenie tego wynagrodzenia. W sumie jednak klasa robotnicza, jako całość olbrzymia większość pracowników otrzyma więcej i to znacznie więcej w stosunku do obecnego poziomu.

Nowy system płac będzie znacznie lepszy od dotychczasowego, nie będzie on jednak pozbawiony szeregu wad. Będzie on poważnym krokiem naprzód na drodze do uporządkowania systemu płac, ale sprawy tej całkowicie i bez reszty jeszcze nie rozwiązuje. Podwyższenie poziomu płac jest bowiem tylko etapem podniesienia stopy życiowej mas pracujących, ograniczanym jednak tymi możliwościami, jakie stwarza poziom produkcji na rok 1949 i wzrost dochodu narodowego.

Nowe uposażenia funkcjonariuszów państwowych, wojska, nauczycieli itd. są już w zasadzie uregulowane prowizorycznymi zarządzeniami rządowymi. W czasie od 3 stycznia 1949 r. do 8 stycznia 1949 r. nastąpi podpisanie wszystkich nowych układów zbiorowych w tych dziedzinach pracy, gdzie płace regulowane są układami.

Dla ułatwienia pracownikom przejścia przez okres od 1 stycznia 1949 r. do dnia wypłaty zarobków, obliczonych według nowych zasad, zarządzono wypłatę pracownikom, korzystającym dotąd z kartek i pobierającym wynagrodzenie płatne z dołu,

zaliczki - 2500 zł

Sprawa częściowej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku poprawy sytuacji świata pracy na tym odcinku została wniesiona do sejmu i wejdzie wkrótce pod obrady wysokiej Izby, dlatego jej w tej chwili szczegółowiej nie omawiam.

Polityka cen

Zniesienie systemu kartkowego i przejście z aprowizacji reglamentowanej na wolnorynkową stawia z wielką ostrością zagadnienie właściwego wzajemnego układu cen towaru i usług. Nasz układ cen wyrósł w specjalnych warunkach i nie jest pozbawiony szeregu wad i dysproporcji. W momencie „bitwy o handel" na wiosnę 1947 r. szło o zatrzymanie cen na istniejącym poziomie. Nie było wówczas możliwości przeprowadzenia zmian układu cen i dlatego postawiono jedynie zadanie utrzymania ich na takim poziomie, na jakim ukształtowały się w momencie rozpoczęcia „bitwy o handel".

Po pewnych początkowych sukcesów „bitwy o handel" rząd na przełomie roku 1947—48, miał już możność przeprowadzenia pewnych korektyw we wzajemnym układzie cen towarów i usług, przeprowadzając jednocześnie z tymi korektywami stabilizację cen na okres r. 1948. Zapowiedź rządu o stabilizacji cen na rok 1948 została w zasadzie dotrzymana — z pewnym wyjątkiem, który chcę tu omówić i który wydaje się być w pełni usprawiedliwiony. Mianowicie na 4 tygodnie przed końcem roku rada ministrów uchwaliła podwyższenie ceny wódki kierując się szczególnymi względami konieczności zmniejszenia konsumcji alkoholu. Zakreślony cel został osiągnięty, gdyż dzięki wzrostowi cen wyrobów monopolu spirytusowego — konsumcja alkoholu w miesiącu grudniu znacznie zmalała.

Stabilizacja

W 1949 r. rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen. Muszą jednak być poczynione pewne zmiany we wzajemnym układzie cen dla usunięcia najbardziej rażących dysproporcji. Oznacza to, że niektóre ceny kształtujące się na zbyt wysokim poziomie muszą się obniżyć, inne zaś kształtujące się na zbyt niskim poziomie — podwyższyć.

Jakie ceny obniżamy?

Zostaje obniżona cena **chleba i mąki** przy utrzymaniu jednak cen rolniczych i utrzymaniu marż dystrybucyjnych. Ponadto rząd wyrówna straty aparatu dystrybucyjnego na obniżeniu ceny mąki w remanentach towarowych. Obniżenie cen chleba i mąki jest stosunkowo nieznaczne, gdyż wynosi zależnie od gatunku 1 do 2 zł na kilogramie. Są to jednak artykuły szerokiego spożycia tak, że ta obniżka cen w poważnym stopniu dodatnio odbije się na budżecie rodziny pracownika. Obniżka ta wskazuje ponadto na kierunek, w jakim idzie polityka rządu, zmierzająca do obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Dalej obniżona zostaje cena **cukru** o 5 zł na kilogramie. Cukier był jednym z pierwszych artykułów, nad którego dystrybucją i poziomem cen panujemy już od trzech lat. Według cukru sądzono o polityce rządu i nic dziwnego, że chcąc utrudnić sytuację reakcja i spekulanci rozszerzali systematycznie pogłoski o przewidywanej podwyżce ceny cukru. Zniżka cen cukru podkreśla jeszcze raz kierunek polityki rządu, przekreślający nadzieje spekulantów i reakcjonistów.

Obniżone zostają ceny **mydła** w stopniu bardzo poważnym, bo średnio o 22 proc. Przemysł państwowy w zasadzie obsługiwał dotąd na odcinku mydła jedynie zapotrzebowanie resortów i zaopatrzenie kartkowe, występując na wolnym rynku tylko z nieznacznymi ilościami tego towaru. W 1949 roku przemysł państwowy wystąpi jako decydujący czynnik na odcinku zaopatrzenia rynku w mydło. Zostanie to umożliwione dzięki wzmożonemu bo przekraczającemu dwadzieścia kilka tysięcy ton importowi tłuszczów technicznych. Poważna obniżka cen tego podstawowego artykułu powszechnego użytku stanowić będzie również poważną pozycję dodatnią w budżecie rodzinnym.

Cena **olejów roślinnych** zostanie obniżona z 386 zł do 350 zł, co jest wyrazem przekonania o konieczności stworzenia preferencji dla użytku tłuszczów roślinnych w związku z zacofaniem produkcji hodowlanej i trudnościami na odcinku zaopatrzenia rynku w tłuszcze. Następuje obniżenie cen powoli o 10—18 proc., co ma swoją specjalną wymowę wobec przeprowadzonego podwyższenia cen wódki.

Obniżone zostaną ceny na poważne asortymenty **wyrobów wełnianych** w rozmiarze od 5 do 12 proc.

W kołach handlu państwowego obserwowano z zadowoleniem wzmagający się w ostatnim okresie popyt na towary wełniane, mający niewątpliwie podłoże spekulacyjne i obliczony na podwyżkę cen tkanin wełnianych. Popyt ten przyczynił się do upłynnienia remanentów towarowych społecznej sieci dystrybucyjnej. Dokonywana obecnie obniżka przekreśli nadzieje spekulantów na osiągnięcie zysków z organizowanego przez nich sztucznie popytu (oklaski).

Jakie ceny towarów i usług podwyższamy?

Pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, biletów tramwajowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka zostaje zrekompensowaną w pełni w płacach, pomijając również regulacje cen wewnątrz sektora państwowego, która jest problemem uporządkowania buchalterii narodowej i nie dotyka konsumenta — podwyższone zostaną:

1) **Niektóre usługi PKP**, a mianowicie taryfy pasażerskie, które podwyższone zostają o 15 proc, z wyłączeniem dojazdów podmiejskich oraz o 50 proc. opłaty za miejsca sypialne. Ulgi dla członków związków zawodowych oraz bezpłatne przejazdy na wczasy, zostają utrzymane. Przyczyną tej podwyżki są zbyt niskie mnożniki taryf kolejowych w stosunku do przedwojennych.

2) Następuje pewna podwyżka **opłat radiowych** oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł — również ze względu na zbyt niski mnożnik w stosunku do przedwojennego.

3) Ceny **wyrobów tekstylnych** poza wełną wzrastają przeciętnie od 12 do 30 proc. W granicach objętych zaopatrzeniem kartkowym podwyżka ta znajduje rekompensatę we wmontowaniu do płac ekwiwalentów za zniesioną kartę odzieżową. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostaje zwyżka cen surowca bawełnianego na rynkach światowych, z którą musimy się liczyć.

4. Cena **soli** zostaje podwyższona do 20 zł za jeden kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku w stosunku do cen przedwojennych. Niski poziom cen soli powoduje trudności w jej dystrybucji i niedostateczne zaopatrzenie sieci handlowej w sól, gdyż marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie ceny powodują nieopłacalność handlu solą.

W sumie operacja w zakresie cen w roku 1949 sprowadza się do obniżki cen szeregu podstawowych artykułów masowego spożycia przy jednoczesnych pewnych podwyżkach, zmierzających do usunięcia rażących dysproporcji we wzajemnym układzie cen towarów i usług.

Poza przeprowadzonymi podwyżkami zostaje w pełni utrzymany zakaz podwyższania cen na wytwory przemysłu państwowego i usług państwa oraz samorządu.

Oceniając w całości tę szeroką operację gospodarczą, której istotną treść i cele przedstawiłem Wysokiej Izbie, musimy dojść do przekonania, że stanowi ona poważny krok w kierunku uporządkowania bardzo ważnych dziedzin naszego życia gospodarczego i jest nowym ogniwem w łańcuchu poczynań rządu, zmierzających do dalszej systematycznej poprawy sytuacji materialnej mas pracujących. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to operacja obliczona na wielką skalę i nie pozbawiona wskutek tego pewnych niebezpieczeństw. Stawia to przed rządem, związkami zawodowymi, partiami politycznymi i aparatem administracyjnym poważne i odpowiedzialne zadania wymagające energii, sprężystości i szczególnej czułości. Mogą bowiem być i będą niewątpliwie podjęte przez wroga klasowego próby zakłócenia toku wykonania tych reform i spaczenia ich istotnego sensu i kierunku.

Zamierzona szeroka operacja gospodarcza wymaga wielkiego wysiłku finansowego.

Powstanie naturalne pytanie, z jakich źródeł pokrywane będzie to wzrastające zapotrzebowanie środków finansowych. Odpowiedzią na to jest wskazanie na źródła właściwe naszemu systemowi gospodarczemu i naszemu ustrojowi. Źródłami tymi są wzrost akumulacji, opartej na wzroście produkcji i na twardym systemie oszczędności, który musi się stać niewzruszalnym prawem naszej gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o czynne poparcie mas pracujących zamierzone zadania osiągniemy, stwarzając w ten sposób nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju i nowe możliwości dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących (burzliwe oklaski).

Nowy okres dziejów Narodu zapoczątkowała Krajowa Rada Narodowa

Krajowa Rada Narodowa zapoczątkowała nowy okres dziejów narodu.

Program Krajowej Rady Narodowej był ocaleniem dla Ojczyzny i wyzwoleniem dla ludu pracującego;

Był on klęską i zagładą polityczną dla burżuazji.

Pierwsze podstawowe zadania programu Krajowej Rady Narodowej zostały wypełnione.

Suwerenność i niepodległość Narodu i Państwa została zabezpieczona mocno i trwale;

Władza ludu pracującego utrwalona;

Wróg klasowy wyparty ze swoich pozycji;

Zasadnicze reformy społeczne przeprowadzone.

Możemy obecnie śmiało iść naprzód, pewni zwycięstwa.

BOLESŁAW BIERUT

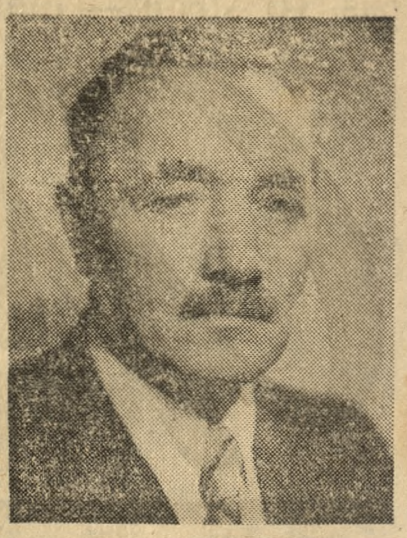

Towarzysz Tomasz

Ze wspomnień pierwszego redaktora „Rady Narodowej"

Z przyszłego kierownictwa Krajowej Rady Narodowej najwcześniej poznałem tow. Tomasza (Prezydent Bolesław Bierut). Zetknął mnie z tow. Tomaszem — „Jurek", ówczesny przywódca ZWM — (Jerzy Morawski). Spotkanie naznaczono w moim mieszkaniu (dziś spalony dom na rogu Filtrowej i Mochnackiego).

W niewiele miesięcy później zobaczyłem go znów na pierwszym posiedzeniu KRN w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1944 r. Przewodniczył zebraniu.

W warunkach konspiracji posłowie do KRN podzieleni byli na niewielkie koła. W tych szczupłych zespołach pracowali. Łączność między nimi utrzymywali członkowie Prezydium. Tak to jednak zorganizowano, iż określone koło obsługiwał stale jeden i ten sam członek Prezydium. Należałem do koła pracującego nad problemami oświaty i kultury, a więc jakby do komisji oświatowej Sejmu. Zebrania odbywały się najczęściej na Pradze w mieszkaniu tow. Kuczkowskiej. Brał w nich udział jeszcze poseł Zołna (prof. Manugiewicz). Łączność między nami a Prezydium KRN utrzymywał tow. „Artur" (Kazimierz Mijal). Spotykaliśmy się zazwyczaj na ulicy (Koszykowa, Nowogrodzka, Plac Starynkiewicza, okolice szpitala Dzieciątka Jezus). W pierwszych miesiącach zimy 1944 łącznik oznajmił mi, że mam objąć redakcję oficjalnego organu KRN „Rady Narodowej".

Odtąd z racji moich funkcyj redaktorskich spotykałem się stale z tow. Tomaszem, z którym ustalaliśmy treść każdego numeru. Spotkania te odbywały się albo we wspomnianym mieszkaniu na Filtrowej, albo przy ul. Tarczyńskiej 12.

Tow. Tomasz był wówczas tym samym, skromnym, dyskretnym i niezmordowanym w pracy człowiekiem. Imponował mi jego umiar w sposobie bycia, oraz dojrzałość i trafność myśli politycznej. Lecz najbardziej wzruszało oddanie sprawie, której służył. Nie znałem wówczas całego zakresu jego pracy. Domyślałem się tylko jak wielką rolę odgrywa w polskim podziemnym ruchu robotniczym. Domyślałem się jak wiele ma obowiązków poza prezydiowaniem KRN i opieką nad moją robotą redakcyjną, o których to obowiązkach Tomasza byłem poinformowany oficjalnie. I widziałem, iż nie cofa się przed żadną pracą, której wymagała sytuacja, którą narzucały trudności techniczne, która wynikała z warunków konspiracji. Nie tylko kierował redakcją „Rady Narodowej", nie tylko pisał do niej artykuły. Bywało, że nocą przepisywał dla zecera cudze niewyraźne rękopisy. Nie wiedziałem, gdzie drukuje się „Rada". Toteż tow. Tomasz, gdy było trzeba, nieraz nosił do drukarni materiał. Stale utrzymywał łączność z uczestnikami ruchu. Codziennie bywał na wielu „podpunktach". Stale narażany na „wsypę", aresztowanie. Czynny, zawsze obecny w walczącej Warszawie, na oczach niemieckich żandarmów, obłożony kompromitującymi materiałami, których odkrycie przez wroga musiało przynieść śmierć wśród tortur...

(Ze specjalnego numeru „Rady Narodowej" na dzień 1 stycznia 1949 r., poświęconego 5 rocznicy ukonstytuowania się K. R. N.)

STEFAN ŻÓŁKIEWSKI

Droga rozwoju Polski Ludowej

Stary rok minął. Myśli wybiegają ku nowemu — co przyniesie? Wracają także wstecz do przeszłych zdarzeń, by podsumować przeszłą drogę i na tej podstawie wytyczyć nowy szlak marszu. Tak postępuje każdy rozsądny człowiek. Lecz przecież ta droga nasza łączy się z linią rozwoju całego społeczeństwa. Świadomi tej więzi przedstawiamy w swych noworocznych rozważaniach gospodarczy rozwój kraju, wierząc, że odzwierciedla on choćby w części przeżycia jednostek.

MAMY ZA SOBĄ znojne lata wielkich osiągnięć. Jeśli uświadomimy sobie chociażby, jak wyglądał Poznań w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu, a jak prezentuje się obecnie, zrozumiemy to najlepiej. A przecież podobnie działo się w innych miastach, w całym kraju. Mając przed oczyma te namacalne dowody naszej prężności, można powiedzieć, że okres odbudowy kraju został prawie zakończony, że następny rok będzie nosił znamiona rozbudowy.

Ku wyższym formom ustrojowym

W Polsce w ostatnich latach dokonały się zasadnicze i historyczne przemiany ustrojowe. Widzieliśmy własnymi oczyma, jak wielki i średni kapitał ustąpił miejsca wyzwoleniu społecznemu człowieka pracy, jak nastąpiła reforma rolna i przemysłowa w ramach ustroju demokracji ludowej.

Stworzono wówczas ustrój gospodarczy trójsektorowy, składający się z czynnika państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Sektory te prawie niezależne od siebie w toku swego kształtowania poszły różnymi drogami, wywołując nierzadko między sobą tarcia, które ujemnie zaciążyły na całokształcie gospodarki. W okresie tym odcinek państwowy wzmocnił się jednak i ugruntował swoje posiadanie. Wynikiem tego były dalsze stopniowe zmiany, zanik autonomii sektorowej oraz wykrystalizowanie się nowego układu sił gospodarczych. Odtąd mówimy już o systemie gospodarki uspołecznionej, kapitalistycznej i drobnotowarowej. W chwili obecnej produkcja trzonu socjalistycznego wynosi 52% całej wytwórczości drobnotowarowego odcinka — 40%, kapitalistycznego — 8%. Dalsza droga wieść będzie ku wyższym formom ustrojowym poprzez szereg etapów pośrednich.

Przez planowanie do dobrobytu

Pierwsze kroki na tym odcinku sprawiały wiele trudności. Nie mieliśmy planistów, kraj był zniszczony wojną. Dlatego zaczęliśmy od planowania odcinkowego, nie pełnego, zostawiając wielu dziedzinom całkowitą swobodę. Już jednak w 1946 r. został opracowany pierwszy 9-miesięczny plan inwestycyjny. Nosił on charakter ramowy, posiadał jeszcze wiele luk — nazwać go przecież można pierwszym krokiem postawionym śmiało i mocno. Był to plan najniezbędniejszych potrzeb, koncentrujący się głównie na zagadnieniach komunikacji i transportu.

Niedługo potem opracowano plan trzyletni — plan sytości i odbudowy. Stopniowo w miarę jego realizowania coraz bardziej rozszerzano planowanie bezpośrednie, następowała koncentracja dyspozycji w jednym ośrodku, zaczęto przechodzić na planowanie oddolne. I tak cała spółdzielczość objęta została planowaniem bezpośrednim. Również odcinek kapitalistyczny i drobnotowarowy głównie w mieście włączył się do akcji poprzez planowanie pośrednie. Dwa lata systematycznej pracy minęły na tych właśnie zagadnieniach. Obecnie znany nam jest już plan 6-letni, zwany planem rozbudowy i dobrobytu. Jest to dalszy krok naszych osiągnięć na polu planowania.

Dymią kominy fabryczne

Polska przedwojenna była krajem typowo rolniczym o wielkim przeludnieniu na wsi. Stan ten rząd robotniczy postanowił zmienić na lepsze poprzez uprzemysłowienie kraju. Podstawą ku temu była reforma gospodarcza, obalenie kapitału rodzimego i zagranicznego w Polsce. Z tą chwilą zaczął się nasz narodowy zryw. Uruchamiano i odbudowywano fabryki. W przemyśle odbywał się wzmożony ruch. Predko on przecież natrafił na wąskie przejście w postaci niedostatecznie rozbudowanego transportu. Dlatego wysiłki nasze skierowały się niebawem na ten odcinek. Zaczęła się bitwa o tory, tabor, sprzęt kolejowy i samochody. Wygrano ją. Transport ożył, towary popłynęły równomiernie arteriami dróg. Niedługo potem nastąpiła nowa intensywna akcja w przemyśle, by napotkać znów na hamujące trudności. Brakło nam mianowicie niektórych ważnych surowców. Lecz dano temu problemowi radę. Zwiększono wydobycie węgla i innych krajowych surowców, nawiązano właściwe kontakty z zagranicą. Związek Radziecki przyszedł z pomocą.

Nowy krok i nowe zagadnienie — maszyny. Posiadaliśmy park maszynowy częściowo zużyty, częściowo przestarzały, pracujący drogo. Nowy wysiłek. Zaczęto budować maszyny oraz sprowadzać je z innych krajów. Park maszynowy unowocześniał się z każdym miesiącem, od fabryk popłynął wzmożony strumień towarów. Na tym nie poprzestano. Budowano nadal fabryki i zakłady przemysłowe, zaczęto produkować niewytwarzane dotąd w Polsce chemikalia, traktory, samochody ciężarowe itp. Przemysł nasz pracował pełną parą, żył, tętnił, zdawało się, że nic mu nie potrzeba. Był to jednak tylko pierwszy nasz triumf. Wnet zaczęła się nowa walka o ilość, o wzrost ilościowy produkcji. Wygrano ją, lecz okazało się, że była prowadzona nieco pochopnie, bez uwzględniania strony jakościowej. Ten następny etap, bój o jakość był trudniejszy, gdyż nie wystarczał już tylko zapał do pracy, nadto potrzeba było znajomości gruntownej fachu, której wielu pracowników przemysłu jeszcze nie osiągnęło. Mimo to daliśmy radę i z tą chwilą uderzono w surmy oszczędności. Zaczęliśmy systematycznie obniżać koszty produkcji, wycinać przerosty administracyjne, częściowo zbiurokratyzowanego aparatu urzędniczego. W ten sposób etap po etapie przechodził przemysł polski dźwigający się z gruzów, i znaczący swą drogę tysiącami dymiących kominów.

Dziś najtrudniejszy okres mamy za sobą, produkcję przedwojenną przekroczyliśmy o 51%, a uprzemysłowienie kraju wzrosło od 45,5% w r. 1938 do 64% w 1948 r. w stosunku do globalnej wytwórczości. Jesteśmy dziś krajem przemysłowo-rolnym.

Samowystarczalność zbożowa

Postęp na wsi to jeden z głównych celów naszej polityki. Fundamentem tego postępu była reforma rolna oraz stopniowy wzrost produkcji na wsi. W ten sposób zaczęliśmy walkę o samowystarczalność żywnościową. Wstępem ku temu było zlikwidowanie odłogów, które obecnie stanowią zaledwie 9% powierzchni ornej. Kolejno następowały dalsze akcje, jak oddłużanie chłopów z zobowiązań przedwojennych, zniesienie w 1946 r. dostaw przymusowych oraz utrzymywanie dogodnych dla wsi cen. Jednak struktura rolnictwa zmieniała się także nie po myśli ludzi pracy. Bogacili się kapitaliści wiejscy, wyzyskujący biednych chłopów, nie dopisała spółdzielczość. Trzeba więc było uzdrowić stosunki, by pomóc biedocie. Przykładem tego było kredytowanie, skierowanie masy towarów przemysłowych na wieś, przeorganizowanie spółdzielczości chłopskiej. W rezultacie tego wysiłku osiągnęliśmy w 1948 r. samowystarczalność zbożową. O całej tej żmudnej pracy mogą powiedzieć nam najlepiej cyfry. Jeżeli oznaczymy całą produkcję rolną z 1938 r. wskaźnikiem 100, to w 1945 r. równała się ona — 45, a w 1948 r. — 116 jednostkom. Czyli przekroczyliśmy już poziom przedwojenny.

Jednak wciąż nam brak jeszcze tłuszczów i mięsa (ten problem rozwiążemy w nowym roku) i wciąż jeszcze rolnictwo nie nadąża za postępami przemysłu. Dlatego z czasem gospodarstwa wiejskie wkroczą na drogę spółdzielczości, by zaradzić tym podstawowym brakom.

Budujemy domy

Nasze dźwiganie gospodarcze w ubiegłych latach obejmowało wiele dziedzin życia, m. in. budownictwo. Pilna i paląca była to sprawa, zniszczone miasta i wsie musiały być przecież odbudowane. Stolica leżała także w gruzach. Nie żałowano więc na te cele trudu i kapitału. Powstawały z biegiem miesięcy i kwartałów nowe wsie i osiedla. Odbudowano Poznań, w części Warszawę. Szczególnie te dwa miasta stały się symbolem na wielką skalę zakrojonego budownictwa. W początkach tej akcji koncentrowano się głównie na robotach remontowych. Później przystąpiono do budowy nowych pięknych i białych bloków. W 1948 r. wyszedł dekret o budownictwie osad robotniczych. Zaczął się tym samym nowy okres w tej dziedzinie. Mówi o tym 14 miliardów złotych wydanych w 1948 r. na te cele.

Łącznik między miastem i wsią

Spółdzielczość po wojnie rozwinęła się niebywale. Nie spełniała jednak należycie swych zasadniczych założeń. Nie potrafiła ująć odpowiednio obrotu między wsią i miastem, nie umiała zbliżyć do planu narodowego drobnych gospodarstw chłopskich, ani walczyć skutecznie ze spekulacją w handlu. Głównym tego powodem było upieranie się przy koncepcji tzw. autonomii spółdzielczej, która zaciemniała istotną społeczną funkcję polskiego odrodzonego kooperatyzmu. To stanowisko doprowadziło w rezultacie do reformy tego ruchu i powołania do życia Centralnego Związku Spółdzielczego. Dziś gospodarka spółdzielcza tworzy ważne ogniwo w państwie i spełnia swe zadania właściwie, szczególnie na wsi, gdzie staje się fundamentem rozwoju i dobrobytu.

Stabilizacja w handlu

Dziedzina handlu wewnętrznego sprawiała czynnikom społecznym najwięcej trudu w przywróceniu jej właściwego oblicza. Handel był przez długi czas nieujarzmionym konikiem, który często brykał, nie słuchając swego pana. Nic zresztą dziwnego, do kupiectwa wtargnęły elementy spekulacyjne, nie bacząc na etykę zawodową. W rezultacie rozpanoszyła się spekulacja, nastąpił wzrost cen i chaos organizacyjny. Sytuacja zaczęła się dopiero zmieniać od maja 1947 r., kiedy to świat pracy podjął tzw. bitwę o handel a rząd powołał do życia handel państwowy. Bitwa ta została wygrana, uporządkowano z biegiem czasu ceny, wprowadzono kontrolę społeczną handlu. Dziś można mówić o pełnej stabilizacji na tym polu.

Zasada obustronnych korzyści

Wymiana z zagranicą potoczyła się od samego początku po właściwych torach. Przyczyną tego była polityka stosowania umów o obustronnych korzyściach między kontrahentami. Polityka ta umożliwiła nam nawiązanie kontaktów handlowych prawie ze wszystkimi państwami świata. W stosunkach tych dużą rolę odgrywa Związek Radziecki, z którym to państwem łączy nas ożywiona wymiana. Oto cyfry potwierdzające ten rozwój: jeżeli wymianę handlową z zagranicą oznaczymy w 1938 r. wskaźnikiem 100, to w 1945 r. wynosił on 7,7; w 1946 r. — 29,1; w 1947 r. — 58,1 i w 1948 r. — 115,3.

Człowiek

Istotą zmian w Polsce dzisiejszej jest człowiek. Toteż omawiając nasze powojenne zagadnienia należy wspomnieć choćby pokrótce o ludziach, którzy na swych barkach dźwigali i dźwigają ciężar odbudowy.

Rząd Ludowy obejmując w Polsce władzę za pierwszy cel na odcinku pracy postawił przed sobą zagadnienie likwidacji bezrobocia. W wyniku tego w Polsce bezrobocie przestało istnieć, zapanował natomiast stan prawie pełnego zatrudnienia. Drugim ważnym momentem była polityka płac, zmierzająca do powolnego ich wzrostu. Trudności okazały się jednak znaczniejsze niż przewidywano. Dlatego wprowadzono na początku system płac mieszanych, w gotówce i w naturze, stosując najpierw premiowanie towarowe, później pieniężne. Obecnie następuje szeroko zakrojona reforma płac, pierwszy krok ku całkowitemu uzdrowieniu tej dziedziny. Innym z trudnych problemów były sprawy aprowizacyjne. Na tym polu wprowadzono zaopatrzenie kartkowe oraz system dwóch cen: sztywnych i wolnorynkowych. Dzisiaj zjawisko to należy do przeszłości, wkroczyliśmy bowiem w okres ogólnej stabilizacji. Innym zagadnieniem był awans społeczny ludzi pracy. Tysiące prostych robotników wyniesionych zostało na wysokie stanowiska kierownicze lub otrzymało możność ukończenia odpowiednich szkół. Jednocześnie przeprowadzono akcję zmierzającą do roztoczenia wzorowej opieki nad ludźmi pracy. Wprowadzono należytą higienę i bezpieczeństwo pracy, opiekę nad matką i dzieckiem, opiekę lekarską i socjalną, system wczasów, a wraz z tym rozwijano działalność kulturalną i oświatową.

Przecież największym sukcesem ostatnich lat w naszym życiu społecznym było spontaniczne włączenie się szerokich mas w rydwan rządzenia państwem. Ten masowy udział zapewnił nam sukcesy. Na tym polu świat pracy potrafił rozwinąć akcję wynalazczości, usprawniania i nowatorstwa, potrafił poprowadzić rady zakładowe i inne organizacje do walki o produkcję i dobrobyt, przeprowadzić szkolenie zawodowe, wysunąć na kierownicze stanowiska tysiące robotników, oraz zaprowadzić w zakładach pracy nowy stosunek do pełnionych obowiązków. Wynikiem tego był rozwój współzawodnictwa, które zadecydowało o chlubnych wynikach naszej gospodarki. Dlatego w Nowy Rok wstępujemy z nadzieją, spodziewając się dalszych chlubnych wyników.

Mgr Z. Narski

Słomę i siano

prasowane i luzem

w partiach wagonowych dostarcza:

W. Konieczny

Ziemiopłody — słoma — siano

Gorzów, Krzywoustego 16, tel. 441

P. T. Szanownym Odbiorcom i Dostawcom oraz wszystkim Znajomym życzę pomyślnego

Nowego Roku

12b-514

Działalność kulturalna „Czytelnika" w Wielkopolsce w r. 1948

Głównym celem działalności Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik" jest upowszechnienie czytelnictwa. Aby spopularyzować książkę, aby stała się ona codzienną potrzebą człowieka prowadzi się szereg akcji o charakterze kulturalno-oświatowym dla ogółu mieszkańców miast i wsi. W pierwszym rzędzie Inspektorat zaopatruje jednak w książki swoich członków-udziałowców, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Liczba członków-udziałowców „Czytelnika" w Wielkopolsce wzrosła w 1948 r. z 4 000 do 8 000. Olbrzymia ich większość to członkowie Związków Zawodowych (60%), reszta to młodzież szkolna oraz ludzie z innych zawodów. Gdy chodzi o charakter istniejących 132 Kół, przedstawia się on następująco: Kół przy zakładach pracy istnieje 21, w tym 10 przy fabrykach różnego rodzaju, wiejskich również 21, nauczycielskich 5, młodzieży szkolnej 15. Reszta z 43 Kół istniejących w miastach powiatowych oraz 27 w małych miastach, gromadzi członków ze stanu robotniczego, rzemieślniczego i inteligencji pracującej. Najliczniejsze Koło istnieje w Poznaniu, gdyż skupia 2 000 członków. Koła prowadzą pracę we własnym zakresie według dyrektyw Inspektoratu. Placówkom terenowym pomagają w pracy Pełnomocnicy Powiatowi w liczbie 35, którzy pełnią swoje obowiązki bezinteresownie.

Akcja biblioteczna

Przeszło sto Kół korzysta stale, a 11 Kół dorywczo z księgozbioru Inspektoratu w Poznaniu, zaś z wypożyczalni „Czytelnika" korzysta 860 członków — abonentów. Księgozbiór wypożyczalni powiększył się z 2 474 do 5 329 tomów i zawiera książki o Polsce współczesnej, naukowe, beletrystyczne, dla młodzieży oraz wszystkie nowości księgarskie, ukazujące się na rynku wydawniczym.

W roku 1948 oprócz punktów bibliotecznych w Kołach członków zorganizowano wypożyczalnie dzienników, czasopism oraz wydawnictw „Wiedzy Powszechnej". Czytelni takich istnieje 37 z tego bezpłatnie zaopatrywanych przez Inspektorat 28 oraz 47 placówek ZMP.

Autorzy wśród swoich czytelników

W akcji opartej o książkę i jej zrozumienie posługiwano się w Kołach różnymi formami pracy jak organizowanie zespołów dobrego i planowego czytania, wystawy książek i albumów, inscenizację urywków książek, sądów nad książką itp. imprez. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wieczory pod nazwą „Autorzy wśród swoich czytelników" z udziałem m. in. Brezy, Iwaszkiewicza, Grzymały-Siedleckiego, Andrzejewskiego, Meissnera, Brzechwy, na których kontaktowali się oni bezpośrednio z swoimi czytelnikami. W roku sprawozdawczym odbyło się 65 takich wieczorów, na których obecnych było 18 545 osób czyli przeciętnie 285 osób na jednym wieczorze. W tej liczbie wypada 35 wieczorów na prowincję — nawet w ośrodkach wiejskich — przy przeciętnej ilości 200 słuchaczy na jednym wieczorze. Młodzieży szkolnej oraz zorganizowanej w ZMP udostępniono w wieczorach udział bezpłatnie wydając 2420 biletów.

Akcja odczytowa na tematy popularno-naukowe

Inspektorat Kulturalno-Oświatowy i Koła członków realizowały akcję odczytową w okresie sprawozdawczym w formie wykładów, wieczorów literackich, dyskusyjnych itp. Na terenie Poznania odbyło się 35 wieczorów, (popularne środowe odczyty „Czytelnika") przy przeciętnej frekwencji 80 słuchaczy oraz na prowincji 166 wieczorów przy przeciętnej ilości 50 osób. Akcja ta nie miała dotąd charakteru masowego, niemniej jednak ta forma pracy oświatowej będzie rozszerzona. Prelegenci składali się przeważnie z profesorów U. P.

Teatr i muzyka

Aby udostępnić członkom teatr Inspektorat wykupywał przedstawienia w Teatrze Polskim oraz Teatrze Wiel-

Wystawy i wycieczki

Zorganizowano 19 wystaw poświęconych propagowaniu książki w różnych miejscowościach województwa. Zainteresowanie średnie. Przeważnie było to pierwsze zetknięcie się czytelnika z tego rodzaju propagandą książki. W okresie wiosennym i letnim Inspektorat i Koła organizowały wycieczki jedno i kilkudniowe do Łagowa, Biskupina, a to celem umożliwienia członkom Spółdzielni poznania kraju, jego dorobku duchowego i materialnego. Dalej na Wystawę Ziem Odzyskanych, do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu itp. Liczba biorących udział w tych wycieczkach wynosiła od 15 do 150 osób.

Zespół „Żywego Słowa"

Od października roku sprawozdawczego rozpoczęto propagowanie książki także przez specjalne audycje zespołu „Żywego Słowa". W okresie sprawozdawczym Zespół składający się z recytatorów, śpiewaków i akompaniatora dał 44 audycje dla 10 639 słuchaczy. W tym w Poznaniu 8 audycji przy przeciętnej ilości 420 słuchaczy, na prowincji 36 audycji przy przeciętnej ilości 205 słuchaczy, w tym 16 w ośrodkach wiejskich oraz fabrycznych. Program składał się z poezji Broniewskiego, Gałczyńskiego, Jastruna, Wielowiejskiego itd., recytacji urywków powieści „Popiół i Diament" J. Andrzejewskiego, „Latarnika" Sienkiewicza, „Lilie" Mickiewicza, poezji na Kongres Zjednoczenia oraz uroczystości polsko-radzieckich i inscenizacji pieśni regionalnych.

Kursy systematycznego kształcenia

W okresie sprawozdawczym zorganizowano 5 kursów języków obcych z przeciętną frekwencją 75 osób oraz kursy dokształcające zawodowe dla metalowców i dla księgowych, w których brało udział 155 osób.

Bilans minionego roku

Wchodzimy w czwarty kalendarzowy rok pokoju. Niewątpliwie, dla tych, którzy liczyli miesiące, jakie dzielić miały rzekomo świat od nowej wojny, rok ubiegły dostarczył wielu rozczarowań i powodów do utyskiwań, a i nowy nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Inaczej wszakże myślą i czują, inaczej żegnają stary rok, a witają nowy, miliony ludzi na świecie. Dla nich każdy dzień ubiegłego roku był dniem pracy nad utrwalaniem pokoju, nad wzmacnianiem światowych sił pokoju i rozszerzaniem pokojowej współpracy międzynarodowej. Toteż z nierównie większą wiarą w powodzenie swoich wysiłków patrzeć mogą w przyszłość dziś, niż mogli to uczynić w początkach minionego roku, ponieważ osiągnięcia, jakie uzyskali za czas ubiegły, wiarę tę mocno ugruntowują.

Ostatnim wydarzeniem, zamykającym nasz bogaty dorobek ubiegłego roku, był Kongres Zjednoczeniowy polskiej klasy robotniczej.

Nowe ogniwo w łańcuchu pokoju

Walor tego wydarzenia na odcinku wewnętrznym jest olbrzymi. Ale trzeba pamiętać, że — podobnie jak swego czasu zjednoczenie czechosłowackiej klasy robotniczej, rumuńskiej, węgierskiej i bułgarskiej powitane zostały, jako wydarzenia o charakterze międzynarodowym — tak również i zjednoczenie partii robotniczych w Polsce ma olbrzymie znaczenie międzynarodowe i dlatego też przyjęte zostało z radością w obozie sojuszników, a z pianą na ustach w obozie przeciwnika. Zrozumiałe — zwiększyły się siły pokoju i udaremnione zostały w sposób ostateczny wszelkie próby, obliczone na rozbicie jedności obozu demokratycznego drogą dywersji od wewnątrz. Zadany został silny cios podżegaczom wojennym i jeszcze ogniwem wzmocniony został łańcuch pokojowej współpracy.

Patrząc na rok miniony pod tym kątem widzenia, stwierdzić trzeba, że jakkolwiek cechowała go zaostrzona walka między siłami pokoju i wojny, to jednak bilans noworoczny zamyka się saldem dodatnim. Prawdą jest, że konflikt berliński, odrzucenie przez Stany Zjednoczone radzieckiej propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu bomby atomowej oraz szeregu innych propozycyj, że wreszcie dalsza marshallizacja Europy zachodniej i prace nad zmontowaniem bloku atlantyckiego, w znacznym stopniu udaremniły możliwość porozumienia między czterema wielkimi mocarstwami. Ale prawdą jest także i to, że z chwilą, gdy obóz podżegaczy wojennych zdemaskował się bez reszty — walka o pokój została znacznie ułatwiona.

Zobowiązanie moralne ONZ

Na forum ONZ w czasie głosowania przechodziły, rzecz prosta, wnioski amerykańskie, a odrzucane były propozycje radzieckie, czy polskie, ale jakże inaczej reagowała na wydarzenia polityczne opinia międzynarodowa, a także i te koła polityczne na zachodzie Europy, które coraz bardziej oburza i niepokoi arbitralność i agresywność polityki amerykańskiej. Wszak nie kto inny, jak przewodniczący jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego Evatt i nie kto inny, jak sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, dezawuując oficjalną argumentację mocarstw anglosaskich, zwrócili się bezpośrednio do szefów rządów czterech mocarstw z apelem o podjęcie rozmów w celu osiągnięcia porozumienia. Na powszechne pragnienie pokoju wskazywała także jednomyślność, z jaką przyjęta została rezolucja meksykańska, zalecająca również porozumienie czterech mocarstw w najważniejszych sprawach. (Anglosasi nie ośmielili się głosować przeciw niej). Oczywiście, głosowanie za rezolucją nie oznacza zgody do podporządkowania się jej zaleceniom, niemniej jednak jest to pewnego rodzaju zobowiązanie moralne, które jak kamień u szyi ciążyć będzie podżegaczom wojennym.

W gruncie rzeczy porażką amerykańską skończyła się również dyskusja na Zgromadzeniu ONZ. Delegacja amerykańska przyjechała wszak do Paryża ze zdecydowaną wolą wyeliminowania wpływów radzieckich w ONZ i przyjęcia takich decyzji, które by postawiły ZSRR wobec faktu dokonanego — wyjechała zaś z walizą, wyładowaną wprawdzie anglosaskimi „nie", na placu został jednak Wyszyński. Na dobitkę echo jego przemówień rozniosło się szeroko po świecie i nie zdążyła temu zapobiec propaganda amerykańska na falach „Głosu Ameryki". Podobnie też zakończyła się dyskusja nad wnioskiem polskim w sprawie uchylenia dyskryminacji w stosunkach handlowych. Argumentacji polskiej, opartej na konkretnych zobowiązaniach międzynarodowych, na Karcie ONZ, delegat amerykański mógł przeciwstawić jedynie względy... strategiczne.

Klęska podżegaczy

Toteż, jak wskazywaliśmy już wyżej — dla kształtowania się stosunków międzynarodowych w nadchodzącym roku nie tyle ważne są może wyniki głosowania w agendach ONZ, ile reakcja opinii międzynarodowej na zachodzące wydarzenia międzynarodowe. Oto obecnej polityce amerykańskiej dla zapięcia na ostatni guzik działalności antypokojowej brakowało tylko wyboru Dewey'a na stanowisko prezydenta. Zwyciężył Trumann, ale zwyciężył tylko dlatego, że podszył się pod rooseveltowski „Nowy Ład" w stosunkach wewnętrznych, a w sprawach międzynarodowych obiecał wyborcom utrzymanie pokoju.

Ta dość nieoczekiwana klęska amerykańskich podżegaczy wojennych jest jednak tylko jedną z wielu. Wystarczy wskazać na Chiny, aby nie potrzeba było dowodzić, jak załamują się wszelkie amerykańskie próby budowania imperium dolarowego i podporządkowania ludzi, że po pewnym czasie zostaną także wciągnięte formalnie do militarnych planów amerykańskich w Europie i wysunięte na czoło antyradzieckiego bloku. Rząd USA zdaje sobie bowiem doskonale sprawę, że dla realizacji swych planów musi znaleźć w Europie wspólnika o takich samych celach. Wspólnikiem tym — rzecz prosta — nie jest naród francuski, upatrujący głównego i jedynego swego wroga w imperializmie niemieckim i kategorycznie sprzeciwiający się próbom wciągnięcia Francji do koalicji antyradzieckiej. Wspólnikiem planów amerykańskich nie jest również naród angielski, domagający się słusznie w imię ratowania resztek swej niezależności od USA rozszerzenia wymiany handlowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Wspólnikami agresywnych planów amerykańskich nie są również narody włoski, belgijski, czy holenderski. Natomiast rewizjonistyczne interesy Niemiec zachodnich pokrywają się w zupełności z celami USA. W ten sposób narody Europy zachodniej są świadkami zaprzepaszczania gwarancji ich bezpieczeństwa w stosunku do odradzającego się przy pomocy Amerykanów imperializmu niemieckiego. W zamian za to proponuje się im wzięcie udziału wespół z Niemcami i pod kierownictwem USA w bloku, skierowanym przeciwko niedawnemu sojusznikowi.

Jedyny pewny sprzymierzeniec

W tych warunkach zrozumiałe jest, dlaczego coraz mniej dwuznacznie, a coraz więcej cynicznie oglądają się Amerykanie na Niemcy zachodnie. Już dziś Niemcy zachodnie są trzonem planu Marshalla i nie należy się

Dodatnie saldo

Jeśli jednak, wbrew intencjom rządów anglosaskich, saldo, z jakim rozpoczynamy Nowy Rok, jest dodatnie, to mamy to do zawdzięczenia osiągnięciom w ub. roku sukcesom politycznym i gospodarczym, które w sposób decydujący przyczyniły się do wzmocnienia obozu pokojowego ze Związkiem Radzieckim na czele. Zjednoczenie partii robotniczych, sprawujących władzę w krajach demokracji ludowej, przedterminowe wykonanie planów przemysłowych — oto osiągnięcia, które decydują, iż także w tym roku spokojnie będziemy mogli pracować dla dobra swych krajów, wierząc, iż nie ma takiej siły, która by ten spokój odważyła się naruszyć.

Nic więc dziwnego, że podczas, gdy artykuły noworoczne w prasie zachodnio-europejskiej pełne są wzajemnych oskarżeń i utyskiwań, podczas, gdy Francuzi oskarżają swój rząd o zdradę interesów narodowych, a Anglicy żalą się, że w czwartym roku pokoju poziom życiowy ludności jest taki sam, jak był w czasie wojny — dla nas Nowy Rok jest świętem zbratania, odrodzenia i odbudowy — świętem radości.

HENRYK KASSYANOWICZ

Polska i świat w 1948 r.

Styczeń

27. — Po zawarciu umowy, na mocy której Zw. Radziecki udzieli Polsce długotrwałych kredytów, umożliwiających przeprowadzenie nowych potężnych inwestycji, delegacja polska z prem. Cyrankiewiczem na czele opuszcza Moskwę.
31. — Mahatma Gandhi ginie w New Delhi od kuli zamachowca.
31. — Sejm Ustawodawczy uchwala ustawę o społecznym funduszu oszczędnościowym.

Luty

3. — ZSRR uchwala budżet pokoju i odbudowy na rok 1948.
9. — Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłaszają komunikat o utworzeniu „administracji gospodarczej scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej" — czyli zamaskowanego rządu Bizonii z siedzibą we Frankfurcie n. Menem.
10. — Otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej. Jest to jeden z pierwszych kroków na drodze do ponownego nawiązania przez mocarstwa zachodnie przyjaznych stosunków z faszystowskim reżimem Franco.
17. — Konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze. Tematem obrad jest zagadnienie niemieckie.
20. „Dni lutowe" w Czechosłowacji. Reakcyjne elementy zostają wyeliminowane z rządu. Klement Gottwald tworzy nowy gabinet (25. 2).
24. — Projekt planu inwestycyjnego na rok 1949 zostaje jednomyślnie przyjęty przez Sejm.
25. — Sejm uchwala ustawę o Służbie Polsce.

Marzec

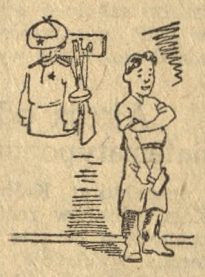

9. — Sejm jednomyślnie uchwala ustawę o narodowym planie gospodarczym na rok 1948.
10. — Tragiczny zgon ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka.
16. — Ogłoszenie Komunikatu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu demobilizacji. Armia radziecka przechodzi ostatecznie na stopę pokojową.
17. — W. Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg podpisują traktat brukselski. Powstaje zw. „unia zachodnia", która stanowi bazę dla przygotowywanego paktu atlantyckiego.
17. — Owarcie obrad II Kongresu Ludowego w Berlinie. Kongres wypowiada się za jednością Niemiec i za niewzruszalnością granic z Polską.
19. — Podpisanie w Paryżu polsko-francuskiego traktatu handlowego.
28. — Wybory do parlamentu w Rumunii. Front demokracji ludowej zdobywa 405 mandatów na ogólną liczbę 411.

Kwiecień

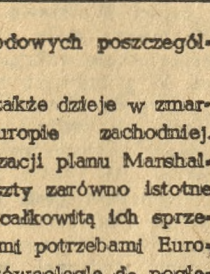

6. — Podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Zw. Radzieckim a Finlandią.
16. — Na konferencji paryskiej przedstawiciele 16 państw marshallowskich aprobują propozycje objęcia Niemiec Zachodnich tzw. „planem odbudowy Europy".
18. — Wybory we Włoszech. Nikłe zwycięstwo odnosi chadecja i jej sprzymierzeńcy. Wybory odbywają się pod presją amerykańską.

Maj

2. — Przedstawiciele 20 państw Ameryki Południowej, zebrani w Bogocie na konferencji panamerykańskiej, podpisują układ, któr. najważniejszym momentem jest pakt ekonomiczny, torujący drogę kapitałowi USA do krajów Ameryki Łacińskiej.
9. — W rocznicę oswobodzenia Pragi, czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwala nową konstytucję.
11. — Podpisanie umowy o współdziałaniu między SL i PSL. Umowa stanowi pierwszy etap na drodze ku pełnej jedności ruchu ludowego w Polsce.
13. — Podpisanie w Budapeszcie umowy o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami.
14. — Proklamowanie państwa Izrael. 15. 5. wojska Egiptu, Syrii i Transjordanii uderzają w koncentrycznym ataku na terytorium Palestyny. Polska uznaje tymczasowy rząd Izraela dnia 18. 5.
29. — Podpisanie układu między Polską a Bułgarią o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.
30. — Wybory w Czechosłowacji. Około 90% głosujących wypowiada się za Frontem Narodowym.

Czerwiec

1. — Zamknięcie konferencji londyńskiej rozpoczętej 23. Najważniejsze jej postanow. to: utworzenie Trizonii, powołanie do życia konstytuanty Niemiec zach. oraz reforma walutowa.
14. — Zjednoczenie partii robotniczych na Węgrzech. I Kongres Węgierskiej Partii Pracujących.
14. — Klement Gottwald obrany prezydentem Republiki Czechosłowackiej.
18. — Podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami.
20. — Reforma walutowa w Niemczech zach. przypieczętowuje podział Niemiec.
24. — Konferencja warszawska 8 ministrów spraw zagranicznych obraduje w obronie pokoju i daje wytyczne dla uregulowania sprawy Niemiec, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i interesami całej Europy.
27. — Zjednoczenie partii robotniczych w Czechosłowacji.
29. — Zostaje opublikowana rezolucja Biura Informacyjnego, potępiająca prawicową grupę Tita w komunistycznej partii Jugosławii.

Lipiec

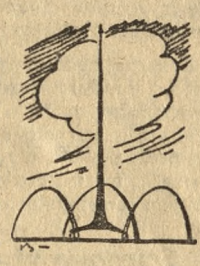

14. — Zbrodniczy zamach na generalnego sekretarza włoskiej partii komunistycznej, Togliatti'ego. Robotnicy włoscy proklamują 24-godzinny strajk generalny.
20. — Kongres jedności we Wrocławiu powołuje do życia Związek Młodzieży Polskiej.
21. — Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych.
22. — Rozpoczęcie robót przy budowie Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii.
28. — Katastrofalna eksplozja w Ludwigshafen ujawnia, że mocarstwa zachodnie sabotują poczdamską uchwałę o demilitaryzacji.
29. — Otwarcie XIV Olimpiady w Wembley.
29. — Prezydent Finlandii, Paasikivi, zatwierdza listę socjaldemokratycznego rządu Fagerholma.

Sierpień

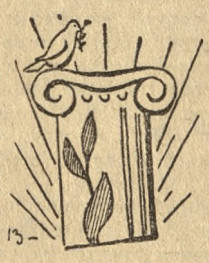

2. — Generalissimus Stalin przyjmuje na Kremlu przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji. 2 i pół miesięczne pertraktacje w sprawie zagadnienia niemieckiego utykają jednak na martwym punkcie. Bowiem — jak oświadcza marszałek Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy" (28. 10.) — mocarstwom zachodnim potrzebne są nie porozumienie i współpraca lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy..."
3. — Arpad Szakasits, Przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących, zostaje obrany prezydentem Węgier.
6. — Druga sesja Rady Współpracy Gospodarczej polsko-czechosłowackiej. Wyniki obrad przewidują 5-letni układ handlowy i koordynację programów produkcyjnych.
8. — Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie. Do stolicy przybywa 600 delegatów, reprezentujących 45 krajów.
18. — Uchwalenie konwencji dunajskiej. Wbrew protestom mocarstw zachodnich państwa naddunajskie regulują sprawę żeglugi na rzece, zgodnie z interesami narodowymi i z poszanowaniem suwerenności tych państw.
25. — Zgon Żdanowa, sekretarza CK. WKP (b), posła do Rady Najwyższej ZSRR, generała-pułkownika Czerwonej Armii.
25. — Światowy Kongres Intelektualistów.
31. — 3. 9. Obrady Plenum KC. PPR poświęcone sprawom odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w partii, oraz sposobom jego przezwyciężenia. Prez. Bierut powraca do czynnej pracy w partii, jako sekretarz generalny KC. PPR.

Wrzesień

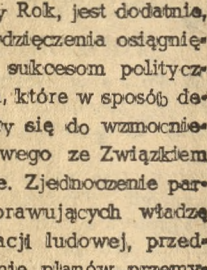

10. — Memoriał Korei do rządów USA i ZSRR o wycofanie z Korei wojsk amerykańskich i radzieckich. Komunikat Tassa 19. 9. donosi o decyzji rządu radzieckiego wycofania wojsk z Korei. Stany Zjedn. pozostają głuche na apel nowej demokracji ludowej.
17. — Zamordowanie hr. Folke-Bernadotte, rozjemcy ONZ w Palestynie.
21. — W Pałacu Chaillot w Paryżu rozpoczyna obrady trzecia sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ.
25. — Wicemin. Wyszyński w imieniu ZSRR proponuje stałym członkom Rady Bezpieczeństwa redukcję zbrojeń i sił zbrojnych o jedną trzecią w ciągu 1 roku.

Październik

4. — Rozpoczyna się bohaterski 8-tyg. strajk górników francuskich, walczących o prawo do chleba i o gwarancję wolności konstytucyjnych.
18. — Podpisanie oficjalnego porozumienia w sprawie włączenia strefy francuskiej do Bizonii.
26. — Apel górników Zabrze-Wschód zapoczątkowuje akcję czynu przedkongresowego.
30. — Chińska armia ludowa zajmuje Mukden i ostatecznie wypiera wojska Czang-Kai-Szeka z całej Mandżurii. Odtąd klęska Kuomintangu staje się nieunikniona.

Listopad

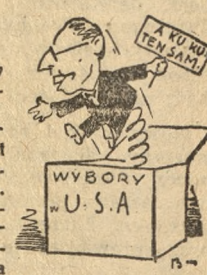

2. — Wybory w USA. Wbrew oczekiwaniom zwycięstwo odnosi kandydat partii demokratycznej, Truman. Sukces swój zawdzięcza propagandowej taktyce zapożyczenia haseł rooseveltowskiego „Nowego Ładu".

Grudzień

1. — Utworzenie demokratycznego magistratu dla całego Berlina.
15. — Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która za swe najbliższe zadanie stawia budowę fundamentów socjalizmu.
15. — Prof. Jolliot uruchamia pierwszy stos atomowy we Francji.
19. — Wojska holenderskie lądują w Indonezji, gwałcąc tym samym rozejm z 17. 1. br.

Osiągnięcia Wielkopolski w 1948 roku

Każdy kto przeczyta powyższy tytuł machnie z lekceważeniem ręką i powie: — ach, bilans! To kolumny, tasiemce cyfr i wykresów, to aktywa i pasywa, dłużnicy i wierzyciele, banki, odpisy, weksle, żyra i dywidendy. Tymczasem nic podobnego, poniżej nie znajdzie. Z góry jednak trzeba zaznaczyć, że w osiągnięciach naszego regionu są na wielu odcinkach życia zbiorowego wprost zadziwiająco wysokie pozycje po stronie „Ma". I gdybyśmy chcieli obliczać według zasad buchalteryjnych, to musielibyśmy na konto udziałowców zapisać istotnie olbrzymie dywidendy.

Stwierdzając to z dumą, musimy wskazać na dwie rzeczy: po pierwsze,

że udziałowcami jesteśmy wszyscy i po drugie, że po zawaleniu się starego, kapitalistycznego porządku z tych dywidend i wielkiego dorobku Wielkopolan nie będzie korzystała grupka ludzi lecz cały naród polski. Jest to fakt niezmiernie radosny i godny podkreślenia.

Aby ten olbrzymi dorobek wykazać, nie potrzeba przytaczać wielu cyfr, astronomicznych sum lub pozycji bilansowych. Wystarczy tylko

popatrzeć uważnie naokoło siebie

a wiele rzeczy stanie się jasnych dla każdego, nawet najbardziej zatwardziałego sceptyka.

Ot, choćby taki odcinek wiejski. Gdy pod wieczór pięknego, jesiennego dnia, w chwili kiedy wszelkie odgłosy nabierają wyrazistości stanie sobie sa-

motny wędrowiec na polnej drodze, usłyszy coś, co wprowadzi go w zdumienie. Jak tylko ucho uchwycić może dźwięki, słychać warkot motorów jak gdyby naokoło istniały jakieś wielkie fabryki. Po drogach zaś suną samochody i ciągniki, pozostawiając po sobie echo i swąd po spalonej benzynie. Wkracza do wioski i znowu słyszy naokoło „buczenie" młockarek i przypomniawszy sobie dziecinne lata szuka mimo woli pod czy za stodołą kierata i krążących przy nim koni. I nie może ich ujrzeć, choć maszyna wydaje w dalszym ciągu przytłumione dźwięki.

Tak! To właśnie jest jedno z wielu osiągnięć na odcinku wiejskim. Bo wystarczy tylko cofnąć się w wyobraźni do lat przedwojennych i uświadomić sobie ówczesny stan na polach i drogach wiejskich, by dojść do przekonania jak wielkiego, wprost rewolucyjnego postępu dokonaliśmy w tej dziedzinie. Przed dziesięciu laty na tych samych terenach Wielkopolski, w taki sam dzień jesienny można było widzieć zaprzęgi konne a zamiast terkotu motorów usłyszeć tylko stereotypowe „wio", „wiśta", „k'sobie" itp. nawoływania. Dziś jest inaczej...

Dziś ramy artykułu dziennikarskiego nie wystarczyłyby na wyliczenie wiosek, posiadających nie tylko mechaniczną siłę pociągową, ale i tych, nad którymi rozciągają się niczym sieć pajęcza przewody elektryczne wysokiego i niskiego napięcia. Niesposób byłoby wyliczyć wiosek, gdzie w domach rozbrzmiewają dźwięki muzyki, wychodzące nie spod ręki wioskowego skrzypka lecz z głośników radiowych, których założono już 16.500. Tak jest! W dziesiątki i setki liczy się dziś w naszym województwie

wioski zelektryfikowane i zradiofonizowane

Konkretnie zelektryfikowano w 1947 roku 45 gromad a w 1948 r. dalsze 66 plus 44 gromady, przeważnie na Ziemi Lubuskiej, które zreelektryfikowano tj. wyremontowano i oddano do użytku istniejące już od dawna urządzenia, zniszczone na skutek działań wojennych. Ponadto wybudowaliśmy w 1948 r. 47 nowych stacji transformatorowych i odbudowaliśmy 24 stare, 2 nowe linie przesyłowe o mocy 110 kv: Poznań—Gorzów długości 130 km i Gniezno—Pakość długości 47 km. Dalej wybudowaliśmy 128 km nowych linii o mocy 15 kv i odbudowaliśmy 54 km starych. Poważne osiągnięcia mamy również odnośnie linii niskiego napięcia o mocy 220-380 kv: wybudowaliśmy 157 km nowych i 66 km starych. Do tego dochodzi jeszcze 8 nowowybudowanych rozdzielni energii elektrycznej i montaż otrzymanej z UNRRA elektrowni w Świebodzinie.

Toteż osiągnięcia, o jakich przed wojną mogliśmy tylko marzyć. Motoryzacja i radiofonizacja wsi wielkopolskiej to dziś wcale nie frazes.

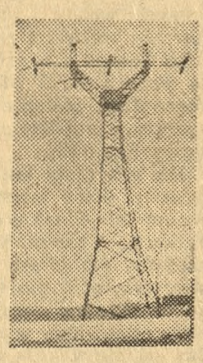

Na podstawie faktów przekonujemy się, że dziś niekoniecznie trzeba żyć jak nasi ojcowie, że można prowadzić gospodarstwo na wyższym poziomie a wykorzystywać czas szybciej i przyjemniej oraz

korzystać z dobrodziejstw kultury i cywilizacji

Jeśli już mowa o kulturze, to i na tym polu mamy poważne osiągnięcia. Czyż trzeba wyliczać wioski, w których obok szkół podstawowych istnieją kursy oświaty dorosłych? Nie. Bo musielibyśmy tutaj podać nazwy wszystkich wiosek w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. Czy to nie radosny fakt, że na obszarze naszego województwa działa 1400 świetlic robotni-

czych, młodzieżowych i chłopskich, 16 Domów Społecznych (tylko na Ziemi Lubuskiej), 12 Domów Ludowych i 40 specjalnych amatorskich zespołów teatralnych? (Te ostatnie dają przeciętnie po 4 przedstawienia miesięcznie w małych miasteczkach i wsiach.) Gdy do tego dodamy trzy rejonowe teatry stałe — w Gnieźnie, Kaliszu i Gorzowie, które obsługują miasta, miasteczka i wioski swoich okręgów, to będziemy mieli pełny obraz osiągnięć na odcinku upowszechnienia kultury. Prawda, że nie wszystkie świetlice stoją na wysokości zadania, ale poprzez skoordynowanie pracy na tym odcinku już w przyszłym roku podciągną się do odpowiedniego poziomu.

Teatry zawodowe w Kaliszu i Gorzowie odgrywają wielką rolę w zbliżeniu kulturalnym miast i wsi, dając dziesiątki przedstawień miesięcznie. Teatr gnieźnieński to znowu placówka innego typu. Nie można go nazwać amatorskim, gdyż stoi na bardzo wysokim poziomie i nie można wciągnąć go także na listę zawodowych, bo członkowie zespołu zawodowo pracują poza sceną. Teatr ten jeszcze przed dwoma laty był przyjmowany z lekceważącym wzruszeniem ramion, dziś natomiast stosunek publiczności do niego jest entuzjastyczny. Jest to niewątpliwą zasługą kierownictwa literackiego, reżyserii i członków zespołu, którzy — zwłaszcza ostatnio w „Grubych rybach" — spotkali się z wyrazami nie tylko słusznego uznania, ale nieomal podziwu ze strony publiczności. Daje on 35 przedstawień miesięcznie, w różnych miasteczkach i gminach swego rejonu.

Do tego trzeba dodać jeszcze działalność kulturalno-oświatową „Czytelnika", o czym piszemy na innym miejscu. Gdy tak wszystko zsumujemy, to dojdziemy do wniosku, że rzucone przez rząd Polski Ludowej hasło upowszechnienia kultury nie pozostało tylko na papierze, nie stało się pustym dźwiękiem, ale najrealniejszą rzeczywistością.

Na innym odcinku naszego życia poważne osiągnięcia mamy

w dziedzinie komunikacyjno-drogowej

Podróżni, jeżdżący po całym kraju, nie mają dość słów uznania dla kolejarzy dyrekcji poznańskiej. Zgodnie twierdzą, że najsprawniej i najpunktualniej kursują pociągi na terenie naszego województwa. Ta opinia świadczy najwymowniej o zdolnościach organizacyjnych i poczuciu obowiązku naszych kolejarzy.

Nie próżnowaliśmy także w dziedzinie odbudowy dróg i mostów i już w dniu 1 grudnia 1948 roku przekroczyliśmy plan roczny w 102 procentach. A ponieważ pogoda sprzyjała i pewne roboty mogły być prowadzone jeszcze w grudniu, przeto plan zostanie przekroczony bardzo wysoko.

O drogach musimy pamiętać, gdyż wzrasta u nas stale ilość pojazdów mechanicznych. Przed wojną mieliśmy zarejestrowanych niecałe 5000 różnych samochodów i motocykli, w roku 1947 już 9303, a w obecnym 16 945. Cyfra to imponująca. Mieści się w niej 3565 samochodów ciężarowych, 3878 osobowych i 7424 motocykli. Reszta to autobusy i samochody specjalne oraz ciągniki. Tych ostatnich mieliśmy w roku 1947 tylko 291, a dziś mamy 722.

Tak duża ilość pojazdów mechanicznych na naszych drogach spowodowała też wzmożoną kontrolę. Gdy w 1947 r. organa kontrolne przejechały w celach nadzoru 122 tysięcy km, to w roku 1948 aż 396 tysięcy km., ściągając grzywny za przekroczenia ruchu w sumie 231 tysięcy zł.

Ruch tylu pojazdów własnych i z terenu innych województw powodował konieczność konserwacji i naprawy dróg oraz mostów. Pomińmy już drobne naprawy i zajmijmy się budową nowych. Otóż w 1948 roku wybudowaliśmy 634 km dróg państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, podczas gdy w roku 1947 tylko 398 km. Jeśli zaś chodzi o mosty, to wybudowaliśmy ich w 1948 roku 53 o łącznej długości 1461 m bieżących, zaś w 1947 roku tylko 507 m bieżących. Ponadto wyremontowano w tym czasie 142 mosty uszkodzone.

Reasumując, należy stwierdzić, że osiągnięcia społeczeństwa wielkopolskiego są wielkie we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Ten krótki przegląd nie wyczerpuje tematu. Chcąc naświetlić szczegółowo bilans naszej pracy, musielibyśmy napisać cały tom a nie jeden dziennikarski artykulik sprawozdawczy.

Na progu starego i nowego roku

Gospodarze między sobą

— Tak-ci, Staśku ten rok zleciał, jakby z bicza trzasnął. Ani człowiek się nie oglądnął, a już styczeń za pasem. Przybyło każdemu z nas po jednej kresce. Niedługo trzeba będzie zaglądnąć nam na księżą oborę. Młodym też lat przybywa. Już czekają, kiedy im miejsca ustąpimy!

— Et, wygadujesz! Jeszcze możesz gospodarzyć! — zaprzeczył stary Łagodziński — jeszcze niejedno pobudujesz, poprawisz lub ulepszysz w gospodarstwie. Przecież sześćdziesiątki nie przekroczyłeś?

— Za pół roku, mój drogi, za pół roku zacznie się siódmy krzyżyk. Tylko widzisz — dobrze raz w roku zrobić rachunek sumienia z całorocznej pracy i obmyśleć plan na rok nowy. Bo w gospodarstwie rolnym, to tak jak w państwie. Trzeba mieć budżet, plan — czasem jednoroczny, czasem nawet trzyletni lub sześcioletni, a raz po raz oglądnąć się wstecz, by zobaczyć co zrobiło się źle, a co dobrze...

Na chwilę umilkł, bo do izby weszła gospodyni z furą placka na talerzu, z dwoma kieliszkami i butelką.

— Trzeba jakoś lepiej obchodzić Sylwestra — powiedziała, stawiając wszystko na stole zasłanym białym obrusem. — Ale nie będę wam przeszkadzała, bo muszę zaglądnąć do obory, jak tam z naszą „bestrą".

— To spodziewacie się cielaka —

— Już od wczoraj pilnujemy! — Łagodzińska zniknęła za drzwiami.

— Co to, nalewka? — zapytał stary Wawrzyniak — bo widzę ładny czerwony kolor.

— Ależ gdzie tam! To moja żona z czerwonych porzeczek narobiła wina. Nie może znieść widoku wódki, więc każe nam pić napój domowej roboty.

Napełniane głębokie kieliszki zaczęły rozwiązywać jeszcze więcej języki obu gospodarzy.

— Wiesz, Staśku — stwierdził Wawrzyniak to całkiem dobry trunek. I tańszy od wódki i zdrowszy.

— Zapewne, że tańszy od wódki. Powiedz mi, po coś ty kupił tyle cegły, co to ani na nowy dom nie starczy, a na wybudowanie komina za mało.

— Widzisz — po chwili namysłu zaczął Wawrzyniak. — Franek, który w czasie okupacji był za Warszawą, od trzech lat suszy mi głowę, żebym wybudował — no zgadnij co?

— Albo to mogę wiedzieć?

— Więc ci powiem — łaźnię! Taką łaźnię, która ma piec z kamiennym na kryciem. Człowiek kąpie się w parze, jaka wytwarza się przy polewaniu rozpalonego kamienia wodą. To ci i niekosztowne i, jak powiadają, zdrowe.

— To chyba w planie na rok 1949.

— A jakże! W minionym roku postanowiłem dochować się dwóch jałówek i zaprowadzić hodowlę świń. Teraz mam cztery dobre mleczne dójki, dwie maciory i trzy okazałe tuczniki. Jak na moje 8 ha ziemi, to całkiem wystarczające. Po zapłaceniu węgla, drzewa, podatków, FOR-u i innych drobiazgów cośkolwiek grosza mi się zostało. Pomyślałem sobie, że dobrze będzie, jeśli postawimy sobie taką łaźnię. Cegłę kupiłem w tym roku, a budować ją będę w nowym.

— To chyba nie cały plan...

— A zapewne, że nie cały! Wiosną myślę zerwać podłogi w całym mieszkaniu, bo leżą na ziemi i gniją. Powinny leżeć one na pewnej wysokości od gruntu. Jak mi mówił znajomy budowniczy, taka podłoga jest cieplejsza i zdrowsza. Prócz tego zakładam na zapłociu płot morwowy, bo Franek chce hodować jedwabniki. Myślimy także powiększyć pasiekę, ogrodzić okólnik dla świń i pobudować cementowy silos.

— Płot morwowy i silos, to dobry pomysł. Ale po co okólnik? Przecież chlewy macie dobre.

— Widzisz, świnie też chcą mieć trochę swobody, świeżego powietrza i słońca. Szczególnie maciory trzeba otaczać opieką, jeśli mają dawać zdrowy przychówek.

— Może i racja. Ale pieniędzy ci nie starczy i kiedy to myślisz zrobić? Przecież, zdaje się, macie dużo do młócenia zimą, wiosną czeka siejba i orka, potem sianokosy i znów żniwa...

— Nie tak źle, Staśku, nie tak źle. Zboże wymłócimy w ciągu jednego dnia parówką z naszego ośrodka maszynowego. A jeśli chodzi o siew pożyczę siewnik. Nie myślę jak dawniej chodzić z płachtą po polu. I ziarna i czasu oszczędzę.

— Nigdy nie przypuszczałem, że tak bardzo umiesz obliczać na stare lata.

— Bo dzisiaj trzeba wszystko przekalkulować z ołówkiem w ręku. Inaczej gospodarka nie przyniesie korzyści. I plan musi być. Inaczej gospodarstwo nie jest gospodarstwem, ale pateractwem. Nauczyłem się tego teraz dopiero na starość. Zresztą człowiek całe życie się uczy.

— Będę musiał i ja iść za twoim przykładem. Do tego czasu robiło się to, co było konieczne, ale widzę, że nic nowego i dobrego nie zdziałałem.

— Mówię ci, że będziesz zadowolony.

Butelka już wypróżniła się do samego dna. Kiedy ostatnie kieliszki brzękły w ręku trącających się gospodarzy, z podwórza doleciał krzyk gospodyni.

— Pewnie krowa się cieli. Pójdźmy, zobaczymy.

Gdy znaleźli się na progu, przed drzwiami obórki zobaczyli małe bezradne cielątko, delikatnie stawiające nóżki, wąchające każdą rzecz i dziwujące się wszystkiemu. Daremnie gospodyni zapędzała je do matki.

— Kiedy przyszłam, to już chodziło po oborze.

— Ładnie obdarzył was stary rok. Cieluszka czy byczek?

— Cieluszka, cieluszka!

— No — trzeba będzie je chować, bo matka jest dobrej rasy i daje dużo dobrego mleka — zadowolony powiedział Łagodziński.

St. Lebioda

Ziemie całkowicie odzyskane

Gdy minister Minc z trybuny Kongresu oświadczył, iż Ziemie Odzyskane zatraciły już swą odrębność od reszty kraju, zdanie to było podsumowaniem pewnego okresu historycznego. Było ono stwierdzeniem, iż wielkie dzieło odzyskania naszych Ziem Zachodnich jest ukończone.

To, co zostało tam dokonane, przekracza daleko ramy odzyskania politycznego. Byliśmy wielokrotnie świadkami faktu, iż samo włączenie terytoriów do państwa nie daje jeszcze gwarancji trwałości tego stanu rzeczy, o ile w ślad za nim nie idzie ekonomiczne opanowanie i etnograficzne oczyszczenie dzielnicy. Najlepszym przykładem może być Czechosłowacja przedwojenna, która odzyskawszy swój Kraj Sudecki nie potrafiła jednak wówczas ani zmienić struktury etnograficznej tego kraju, ani zdobyć kluczowych pozycji gospodarczych, które pozostały w rękach kapitalistów niemieckich. Nic więc dziwnego, że w przeciągu 20 lat istnienia międzywojennej Czechosłowacji Sudety były wrogim klinem wbitym w ciało państwa.

Gdy w 1945 r. dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami objęliśmy Ziemie Odzyskane, nie tylko prasa zagraniczna, czy rodzimi reakcjoniści i malkontenci, lecz nawet ludzie życzliwie usposobieni wobec Nowej Polski wyrażali wątpliwości, czy w warunkach zniszczeń wojennych podołamy dziełu repolonizacji tak ogromnej połaci kraju. Jeszcze więcej obaw budziła sytuacja gospodarcza tych zniszczonych przez wojnę ziem, zniszczonych przez cofające się wojska niemieckie.

Już pierwsze powojenne miesiące udowodniły, iż obawy te były płonne. Pesymiści nie doceniali dynamiki ogromnych sił duchowych, wyzwolonych przez obalenie ustroju kapitalistycznego. Proces odbudowy na Ziemiach Zachodnich przebiegał z niespotykaną dotychczas szybkością. Przyczyniła się do tego świadoma polityka rządu, która odegrała główną rolę w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Polityka ta potrafiła opanować i podporządkować sobie żywioł, ująć przesiedlenie w ramy planu, narzucić mu wytyczne. Równocześnie z pierwszymi przesiedleńcami ruszyły w teren ekipy, które rozpoczęły organizację państwowości polskiej.

Dziś, po przeszło 3 latach możemy sobie uprzytomnić rozmach i rozmiary akcji. 6-milionowa ludność polska na Ziemiach Odzyskanych — to żywy dowód całkowitego powodzenia olbrzymiego dzieła. W przeciągu 3 lat Ziemie Zachodnie stały się polskie nie tylko politycznie, lecz i etnograficznie.

Kto oglądał Ziemie Odzyskane na wiosnę roku 1945 z trudem tylko mógł uwierzyć, iż tak szybko odbudowana zostanie gospodarka tych Ziem i że udział ich w ogólnej produkcji w kraju w 1948 r. wyniesie blisko ¼ osiągając w niektórych kluczowych dziedzinach jeszcze większy procent (32%) ogólnej produkcji węgla, czy 50% — koksu).

Osiągnięcia te stały się możliwe wyłącznie dzięki temu, iż na miejsce kapitalisty niemieckiego przyszedł nie inny kapitalista, lecz państwo ludowe, dysponujące wszystkimi możliwościami planowej gospodarki, potężny organizator energii mas ludowych.

Niezwykle powolne, znikome niemal tempo powojennej odbudowy na mało zniszczonym zachodzie Europy, daje pojęcie o tym, jak wyglądałyby Ziemie Odzyskane bez ustroju ludowego, bez socjalistycznego planowania.

Spolszczenie Ziem Odzyskanych, ich zagospodarowanie i harmonijne scalenie z resztą kraju mogło być dokonane tylko przez państwo, które wkroczyło na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego rzeczą słuszną i nieprzypadkową jest, iż odstateczne stwierdzenie tego faktu nastąpiło na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Partie robotnicze odegrały bowiem rolę awangardy również i na tym odcinku naszego życia.

STRUM

Budujemy wielki, piękny Poznań

— Co tu słychać, na tej waszej „prowincji"?
— ...?
— A tak. — Bo widzisz człowiek siedzi w dużym mieście stołecznym, obserwuje wielki ruch, wszystkie przemiany, widzi jak powstają nowe wielkie osiągnięcia, a nawet w perspektywie wydarzeń może przewidywać rozwój życia.
— Usprawiedliwiam wprawdzie twoje zarzuty pod adresem Poznania. Byłeś tu w 1945 roku i może ci się zdawać, że u nas niewiele się robi. Przecież ruiny, jakie wówczas widziałeś mogły cię utwierdzić w przekonaniu, że Poznań długo będzie leczył swoje rany i nie tak prędko stanie się nowoczesnym miastem. Jednak określenia „prowincja" nie darowałby ci żaden mieszkaniec Poznania.
Taką rozmowę usłyszałem niedawno w jednej z poznańskich kawiarń. Szczęśliwym trafem treść jej zahacza o okres kiedy można podsumować wyniki naszej pracy i rzucić okiem na jej nowy etap. Czy bilans ten wypada korzystnie dla Poznania, miejscowych władz i społeczeństwa?
Zobaczmy.

Jeden rok to z górą 3000 godzin pracy każdego człowieka. A przecież każda godzina przynosi jakieś zmiany, każda przepracowana minuta, to nowa cegiełka w ogólnym dziele odbudowy kraju i tworzenia nowego piękniejszego Poznania. Nie bez powodu możemy twierdzić, że Poznań przepracował te 365 dni 1948 roku uczciwie, nie marnując czasu. Dla przykładu weźmy tylko jedną dziedzinę — odbudowę.

Ponad 1600 mil. zł wydała w tym roku na budownictwo jedna tylko instytucja odbudowująca miasto — Poznańska Dyrekcja Odbudowy. Dodajmy do tego wielomilionowe wydatki Zarządu Miejskiego i takież same licznych instytucyj odbudowujących lub budujących swe gmachy we własnym zakresie, a przekonamy się, że miniony rok charakteryzuje szczególnie wzmożona odbudowa.

W przeciwieństwie do pierwszych lat powojennych największy wysiłek położono w budownictwo mieszkań przeznaczonych dla rodzin robotniczych.

Troska o byt pracowników

wielkich zakładów przemysłowych była też myślą przewodnią w opracowywaniu planów odbudowy i rozbudowy miasta. Ileż to rodzin robotników Cegielskiego, Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, „Wiepofany", „Stomilu", pracowników wielu instytucyj państwowych i samorządowych znalazło się w ciągu ub. roku w zdrowych, jasnych i wygodnych mieszkaniach. Ile rodzin uszczęśliwiła akcja „R", tak sprawnie przeprowadzona z kredytów Rady Państwa, ile wreszcie w wielu punktach miasta spotykamy domów robotniczych czekających na wykończenie. W tej chwili trudno nawet uchwycić olbrzymią kwotę wydatkowaną na budownictwo mieszkaniowe.

Ten poznański rozmach w budowie mieszkań jest jednym z wielu dowodów, że nie zapomnieliśmy o naszej roli na zachodzie kraju, że chcemy przeobrazić się w wielotysięczne, nowoczesne, tętniące życiem miasto — w prawdziwą stolicę zachodnich rubieży. Już dzisiaj sięgamy myślą do Poznania przyszłości i z tą perspektywą dla niego pracujemy. Dzieło rozpoczęte w tym roku będziemy kontynuować i w następnym. Bo w Poznaniu musi powstać tyle mieszkań, aby nie istniał już głód mieszkaniowy i związane z nim kłopoty, aby było ich pod dostatkiem i dla tych, którzy jakże chętnie chcieliby osiedlić się w grodzie Przemysława. Tylko tą drogą zbudujemy miasto wielkie i zapewnimy mu rozkwit.

Ale mieszkania to nie wszystko. Wraz z rozwojem miasta zwiększają się potrzeby jego mieszkańców, potrzeba wielu instytucyj, powstaje konieczność wybudowania nowych szkół, szpitali, urzędów. Odbudowa gmachów użyteczności społeczno-publicznych jest już prawie poza nami. Miniony rok stał raczej

pod znakiem nowego budownictwa

Właśnie w roku 1948 stanęła w Poznaniu pierwsza monumentalna szkoła RTPD, budowę podobnej rozpoczęto w Starołęce, rozpoczęto wznosić nowy Urząd Wojewódzki, zaplanowano kompleks budynków Szkoły Inżynierskiej, pomyślano o odbudowie głównych mostów łączących brzegi Warty, postanowiono wybudować olbrzymi kolektor prawobrzeżny (kanalizacja) i — ku radości sportowców — podjęto na terenach MTP budowę olbrzymiej hali sportowej. Odbudowano wreszcie i Dom Akademicki i wiele innych obiektów uniwersyteckich. W tym też roku opracowano liczne projekty dotyczące rozbudowy szpitalnictwa, ośrodków zdrowia i wielu, wielu innych tak potrzebnych Poznaniowi gmachów. Nasi urbaniści wykazali, że Poznań może być nowoczesnym miastem. Już obecny rok będzie okresem realizacji ich twórczych myśli i projektów.

W najbliższych latach stolica Wielkopolski zamieni się w jeden wspaniały zieleniec. Rozmaicie kształtowały się losy wielu planów rozwiązujących ten problem, jednak już w ub. roku przystąpiono do wykonania projektów. Wynik zapoczątkowanych prac będziemy oglądać dopiero wiosną. Wspomnijmy tu, że jednym z najbardziej gigantycznych projektów jest budowa Jeziora Maltańskiego na prawym brzegu Warty — ośrodka sportów wodnych na skalę europejską. Powstaną tutaj nowe płuca miasta, tym zdrowsze, że podchodzące z jednej strony prawie pod samo śródmieście. W połączeniu z wieloma innymi obiektami tego rodzaju, jezioro maltańskie poprawi warunki zdrowotne mieszkańców.

W akcji odbudowy nie zapomniano też o corocznej atrakcji Poznania — Międzynarodowych Targach. W r. 1948 oglądała je cała Polska z prawdziwym podziwem. XXI MTP pokazały światu, że polski robotnik umie pracować, że społeczeństwo nasze chce współzawodniczyć z innymi krajami. Pokaz ten nie byłby tak pełny gdyby nie wysiłek poznańskiego robotnika, rzemieślnika, inteligenta pracującego, gdyby nie inicjatywa Zarządu Miejskiego. Cały sztab ludzi odbudowywał przecież zniszczone hale w niebywałem tempie. Przerwa w tej twórczej pracy trwała tylko dwa tygodnie targowe. Jeszcze wystawcy nie zlikwidowali swych stoisk, a już pokazali się na terenach MTP murarze, cieśle, inżynierowie.

Rozbudowa Targów

to również jedna z najważniejszych inwestycyj Poznania. Jeżeli MTP mają spełniać swą właściwą rolę, jeżeli rokrocznie mają zachwycać swym rozmachem, to możliwe jest to tylko przez powiększenie powierzchni krytych stoisk i przyozdobienie całego terenu dobrze rozplanowaną siecią zieleni. Właśnie w roku 1948 podjęto budowę nowych, ważnych obiektów. Te przygotowania wskazują na to, że i w nowym roku Poznań nie zawiedzie ,że być może poziom XXII MTP zadecyduje czy Poznaniowi zostanie powierzone zorganizowanie najbliższej Powszechnej Wystawy Krajowej.

Jak rok długi budował Poznań nowe gmachy, domy mieszkalne, urzędy. Nie zapomniał jednak o swoich cennych zabytkach. Utrudniały sprawę szczupłe kredyty, ale miastu i czynnikom państwowym pomogło społeczeństwo. Z jego to składek góruje dzisiaj nad miastem odnowiona wieża Starego Ratusza, dźwiga się z ruin zabytkowa katedra, znikły ślady zniszczeń w wielu innych historycznych budowlach. U progu nowego roku możemy być przekonani, że w ciągu dalszych dni zostanie ukończona odbudowa Starego Rynku, że podejmie się remont takich zabytków jak Biblioteka Raczyńskich, Pałac Górków i Działyńskich.

W tym krótkim przeglądzie naszkicowaliśmy tylko najważniejsze problemy budownictwa stolicy Wielkopolski. Mówią one o ambicjach Poznania i jego mieszkańców. Ale nie są to ambicje „prowincji", która chce imponować i za wszelką cenę zdobyć rozgłos. Trud miasta, które w znacznej mierze własnym wysiłkiem dźwignęło się z gruzów, mieści się w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego — w dziele odnowy nie tylko oblicza miasta, ale i jego człowieka. Takim widzimy Poznań przyszłości i takim chcemy go zbudować na pożytek krajowi i przyszłych pokoleń.

Eugeniusz Cofta

Konkurs literacki dla pism codziennych

W związku z Tygodniem Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w marcu 1949 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki wespół z ambasadą Republiki Czechosłowackiej organizuje konkurs na najlepszy dodatek kulturalny, poświęcony Czechosłowacji, który się ukaże w ramach „Tygodnia" na łamach prasy codziennej.

Warunki i regulamin konkursu oraz wykaz przewidzianych nagród zostaną podane do wiadomości w najbliższym terminie.

Przy zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Roosevelta stanie

reprezentacyjny gmach PZWS

Pusty plac pozostały po b. Szkole Przem.-Handl. przy zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Roosevelta razi przechodniów swym mało estetycznym wyglądem. Toteż z pełnym zadowoleniem notujemy, że wkrótce w tym miejscu zostaną podjęte prace przygotowawcze pod budowę gmachu Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Pierwotna koncepcja postawienia w tym miejscu nowego budynku szkolnego upadła po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich możliwości. Jedną z przyczyn zmiany projektu okazała się szczupłość terenu nie pozwalająca na stworzenie odpowiednio dużego boiska szkolnego, a dalej planowane w tej okolicy urządzenie tzw. „City" centrum handlowego miasta. W tych warunkach zaistniała konieczność znalezienia dla szkoły innego pomieszczenia. Wybór padł na teren wielkości około 7 tys. m kw., leżący przy ul. Jarochowskiego, gdzie projektuje się budowę nowoczesnego budynku dostosowanego do potrzeb szkoły. Trwające w tej sprawie pertraktacje między PZWS a Zarządem Miejskim zostaną wkrótce ukończone.

Stały rozwój poznańskiego oddziału PZWS wytwarzającego obecnie ok. 40% krajowej produkcji zakładów spowodował równocześnie potrzebę wybudowania własnego gmachu. Ma on pomieścić magazyny książek (w piwnicach), księgarnię oraz biura. Oba szkrzydła budynku od ul. Roosevelta i Zwierzynieckiej zostaną połączone rotundą narożnikową, co nada całości bardzo efektowny wygląd. Szczegółowe plany są już gotowe, oczekuje się jedynie zatwierdzenia ich przez władze naczelne.

Roboty wstępne przy budowie rozpoczną się z nastaniem wiosny br. (wm)

Wieczór kolęd

W niedzielę, dnia 2 stycznia 1949 r. o godz. 16 odbędzie się w kościele św. Marcina przy ul. Fredry po raz drugi wieczór kolęd. Wykonawcy: chór kościelny, orkiestra symfoniczna oraz soliści: pp. Janowska-Kopczyńska, Wolński, Woźniczko, Paszkiet. Dyrygent: Kazimierz Łuczak. Dochód na remont wieży kościoła.

Obniżka cen mąki i chleba żytniego

Rząd R. P., mając na względzie dobro świata pracy, polecił z dniem 1 stycznia 1949 r. obniżyć ceny mąki i chleba żytniego.

Obniżka cen zostaje wprowadzona jednocześnie w całym kraju, a Polskie Zakłady Zbożowe w wykonaniu zleceń Rządu R. P. i dla uniemożliwienia jakiejkolwiek spekulacji wypłacą dystrybutorom i piekarzom poprzez dystrybutorów odpowiednią bonifikatę od posiadanych i stwierdzonych komisyjnie na dzień 4 stycznia 1949 remanentów mąki żytniej.

W wyniku polecenia Rządu R. P., Polskie Zakłady Zbożowe podają do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1949 r. obniżone zostają ceny na mąkę żytnią i pieczywo żytnie jak następuje:

mąka żytnia 65 proc. — 1.60 zł na 1 kg, chleb o 2 zł; mąka żytnia 82 proc. — 1 zł na 1 kg, chleb o 1 zł; mąka żytnia 97 proc. — 1 zł na 1 kg, chleb o 1 zł.

Mistrzowie instrumentarstwa

Przed Komisją Egzaminacyjną Mistrzowską złożyli ostatnio w Izbie Rzemieślniczej egzamin na mistrzów instrumentarstwa muzycznego następujący czeladnicy: w budownictwie fortepianów **p. Gustaw Fibiger** z Kalisza, w budownictwie organów pp.: **Władysław Kaczmarek** z Wronek i **Krzysztof Saganowski** z Poznania oraz w lutnictwie **p. Stefan Niewczyk** z Poznania. Godne jest uwagi, że p. Stefan Niewczyk jak również brat jego mistrz-lutnik Marian Niewczyk stanowią z rzędu trzecie pokolenie specjalizujące się głównie w budowie nowych skrzypiec.

Noworoczne życzenia gnieźnieńskie

Rok 1948 kończy swój bieg. Tradycyjnym zwyczajem, witając Nowy Rok, składamy wszystkim życzenia. Życzenia jak najlepsze, w których wyrażamy wszystko to, co pragnęlibyśmy, aby ten Nowy Rok przyniósł.

A więc i w Gnieźnie, w tym prastarym grodzie Lecha, witając Nowy Rok 1949 — życzymy:

Prezydentowi miasta, aby włodarzył nam jeszcze długo i owocnie, budując, jak w latach ubiegłych, szkoły, do których uczęszczać będą w przyszłości i jego dzieci.

Panu Staroście, aby w nadchodzącym roku urzędował w Gnieźnie, a nie wyjeżdżał do Warszawy.

Urzędnikom skarbowym, którzy w roku ubiegłym niejednokrotnie przeciążeni byli pracą — życzymy jak najszybszego wyjazdu na kilkotygodniowy wypoczynek do Szklarskiej Poręby.

Naczelnikowi Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki — życzymy jak najserdeczniej, aby „Grube Ryby" długo jeszcze pływały w akwarium Teatru Miejskiego.

Straż Pożarna — niech gasi z braku pożarów zapowiadające się w nowym roku wielkie zapały serc.

Pod adresem gnieźnieńskich kupców ślemy krótkie życzenia — by z powodu inwentury uniknęli awantury.

Wszystkim uciśnionym żonatym składamy z serca płynące życzenia, aby ten nowy rok 1949 był rokiem lżejszym od ubiegłego.

Całemu społeczeństwu miasta Gniezna życzymy staropolskim zwyczajem Dosiego Roku!

Skromne te życzenia zebrał i w imieniu gnieźnieńskiego oddziału Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przekazuje

KARWICZ

„Panna mężatka"

w objeździe po województwie poznańskim

Miesiąc styczeń 1949 r. obfitować będzie w imprezy objazdowe, organizowane przez Państwowy Teatr Polski w Poznaniu.

Tym razem sztuką objazdową będzie komedia Józefa Korzeniowskiego pt.: „Panna mężatka" w wykonaniu zespołu teatru Ziemi Lubuskiej jako filii teatru w Poznaniu. Obsadę tej doskonałej komedii stanowią czołowi artyści tej sceny z jej dyrektorem i reżyserem Franciszkiem Rychłowskim na czele. Ponadto udział biorą: Halina Dunin-Rychłowska — w roli pułkownikowej, Maria Martykowa w roli tytułowej, Władysław Blichewicz w roli Adolfa, Józef Skwierczyński w roli Jakuba — i Józef Sipiński w roli Ignacego. Dekoracje Adama Jasielskiego.

Objazdem objęte są południowe i wschodnie miasta województwa, a mianowicie:

3. I. 1949 r. Kościan (sala ZMP), 4. I. Leszno (kino Polonia), 5. I. Gostyń (kino Słońce), 6. I. Jarocin (Bursa Gimnazjalna), 7. I. Śrem (sala Adamskiego), 8. I. Krotoszyn (sala przy ul. Noworynkowej), 9. I. Ostrów Wlkp. (Teatr Miejski), 10. I. Koźmin (kino Piast), 11. I. Września (kino Slinks), 12. I. Słupca (kino Słońce), 13. I. Kenin (kino Polonia), 14. I. Koło (kino Polonia).

Sztuka dozwolona dla młodzieży szkolnej klas starszych.

Kto zna mękę bezsenności

ten wie, że często pozbawiają nas snu zmęczone i wyczerpane nerwy. Zioła magistra Wolskiego „Pasiverosa", zawierające rośliny o wybitnych właściwościach uspokajających, koją wzburzone i zmęczone nerwy, łagodzą ich niedomagania, jak nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

12b-474

Polska Ludowa nagradza trud wychowawczy matek

W sali Królewskiej Starego Ratusza przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Edward Stokowski udekorował złotymi Krzyżami Zasługi 6 par małżeńskich, które obchodziły 50-lecie pożycia małżeńskiego oraz 6 matek, które przysporzyły społeczeństwu więcej niż 8 dzieci. Do Jubilatów i matek licznego potomstwa przemówił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Stokowski, podkreślając wartość życia rodzinnego oraz trud wychowawczy matek. Polska Ludowa roztacza zarówno nad rodzicami jak i nad ich potomstwem troskliwą opiekę, starając się umożliwić dzieciom szczególnie rodzin biednych awans społeczny.

Spośród odznaczonych złotymi Krzyżami Zasługi należy na pierwszym miejscu wymienić **p. Pelagię Majchrowicz** matkę 15 dzieci. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano pp.: **Franciszkę Dudziak** (11 dzieci), **Eleonorę Bernaczyk** (10 dzieci), **Antoninę Brenczewską** (10 dzieci), **Marię Olejniczak** (10 dzieci) i **Łucję Złotowską** (9 dzieci). **P. Łucja Złotowska** nie mogła przybyć osobiście na uroczystość dekoracyjną, ponieważ w tych dniach rodzina jej powiększyła się znowu o dwoje dzieci.

Złote Krzyże Zasługi z okazji jubileuszu małżeńskiego otrzymali pp.: **Andrzejewscy, Jaśkowiakowie, Jerchowie, Kucnerowiczowie, Nowakowie i Zygarłowscy.**

W tej miłej uroczystości władze miejskie reprezentowali wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej **p. Cuprych** i wiceprezydent miasta **p. Władysław Szymczak.**

Spłonął warsztat z urządzeniem

Groźny pożar wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych w warsztacie cholewkarskim przy ul. Kordeckiego 12.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja puszki z kauczukiem. Siłą wybuchu wypadła szyba z okna wystawowego, a właściciel warsztatu p. Piechowiak doznał dotkliwych poparzeń. Płomienie zajęły w szybkim tempie urządzenie i towar. Zawezwana Straż Pożarna ugasiła ogień. Pastwą płomieni padł cały warsztat wraz z maszynerią, towarem i innymi urządzeniami. Straty bardzo znaczne. (H)

Przydział naboi dla myśliwych na zwalczanie szkodników

Stosownie do uchwały Komitetu Wykonawczego Polskiego Związku Łowieckiego, przydzielono Woj. Radzie Łowieckiej w Poznaniu 3500 sztuk naboi dymnych na zwalczanie ptaków-szkodników oraz włóczących się psów i kotów. Naboje te będą przydzielane członkom Polskiego Związku Łowieckiego w ilościach: za każdego ubitego włóczącego się kota zwrot — 4 naboje, za takiegoż psa — 3 naboje, za ubitego jastrzębia gołębiarza — 3 naboje, za kroguleca — 2 naboje i 1 nabój za ubitą wronę lub srokę. Celem otrzymania naboi (jako zwrot), myśliwy winien przedstawić Łowczemu Powiatowemu (Poznań, ul. Słowackiego 38 m. 7) ucięty nos zabitego psa lub kota, a z zabitych ptaków obie łapki. Pod wroną rozumie się tylko tzw. wronę siwą nie zaś gawrona lub kawkę.

Dziś w Poznaniu

Sobota Nowy Rok Mieczysława

Słońce wsch.: g. 8.03 zach.: g. 15.49
Księżyc wsch.: g. 10.04 zach.: g. 17.37

TEATRY

Wielki — dziś o godz. 19 — „Goplana" Wł. Żeleńskiego; jutro (niedziela) o godz. 19 — **„Madame Butterfly"** — Pucciniego.

Polski — dziś o godz. 15 — **„Pastorałka"** — w układzie Leona Schillera, o godzinie 19 **„Przemysław II"** — Brandstaettera; jutro (niedziela) o godz. 15 — **„Pastorałka"**, o godz. 19 — **„Przemysław II"** Brandstaettera.

Nowy — dziś i jutro (niedziela) o godzinie 16.30 i 19.30 — **„Lato w Nohant"** J. Iwaszkiewicza. Przy fortepianie świetny odtwórca dzieł Chopina — **Zygmunt Lisicki.**

Komedia Muzyczna — dziś i jutro (niedziela) o godz. 17 i 20 — **„Słomkowy kapelusz"** — E. Labiche'a z gościnnym występem **Władysława Waltera.**

Aktora i Lalki dziś i jutro (niedziela) o godz. 16 i 18 — **„Dzieci pana Majstra"** wg Rogoszówny w opr. Wł. Krzemińskiego.

Kameralny Zespół TPŻ (ul. Słowackiego 19/21) — dziś i jutro (niedziela) o godz. 17 i 19.30 — **„Poglądy panny Jadzi"** — W. Śliwiny.

KINA

Apollo — „Dzwonnik z Notre Dame" o godz. 12.30, 15, 17.30 i 20 (dozw. od lat 16); **Bałtyk — „Krakatit"** o godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 (dla młodzieży niedozwolony); **Muza — „Na morskim szlaku"** o godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30; **Rialto — „Przygoda na wakacjach"** o godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30; **Warta — „Znak Zorro"** o godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 (dozw. od lat 14); **Warta — „Program Aktualności"** nr 40 o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

W niedzielę, 2 bm. o godz. 11 (przed południem) Film Polski urządza poranki filmowe po cenach ulgowych:

Bałtyk — „Świat się śmieje"; Muza — „Za siedmioma górami"; Rialto — „Skrzydlaty dorożkarz".

WYSTAWY

Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28 **„Wystawa Związku Polskich Art.-Plastyków Okr. Poznańskiego".** Salon otwarty w niedzielę i święta od godz. 12 do 17.

ZEBRANIA

Jutro 2 bm.: Liga Kobiet Koło Jeżyce — o godz. 15 w Szkole RTPD przy ul. Szamarzewskiego zebranie plenarne z podwieczorkiem towarzyskim; **Zrzeszenie Pszczelarzy** przy Samopomocy Chłopskiej — o godz. 15 w „Gospodzie Cechowej", ul. Masztalarska 8.

Sekcja Czeladzi Zduńskiej przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego o godz. 10 w lokalu p. Augustyniaka, ulica Strzelecka 13.

Poniedziałek 3 bm.: Cech Krawców i Cholewkarzy — o godz. 18 w Gospodzie Cechowej, ul. Masztalarska 8.

KOMUNIKATY

Akcja oszczędnościowa cukierników. Sekcja Cukierników przy Związku Zawodowym Pracowników Gastronomicznych w Poznaniu, apeluje do swych członków, by zgodnie z zobowiązaniem przyjętym na siebie przez członków Cechu Cukierniczego, w celu zaoszczędzenia tłuszczu, powstrzymali się w swych warsztatach od wyrobu pączków i faworków w okresie karnawału.

Dyżury w szpitalach

1 bm. — Miejski; **2 bm.** — Przem. Pańskiego; **3 bm.** — Miejski; **4 bm.** — SS. Elżbietanek; **5 bm.** — Miejski; **6 bm.** — Przem. Pańskiego; **7 bm.** — Miejski.

Nocne dyżury aptek

Od 2 — 8 bm.: apt. przy Parku Wilsona ul. M. Focha 47; apt. im Mickiewicza ul. Mickiewicza 22; apt. pod Koroną ul. Daszyńskiego 61; apt. Zielona — ul. Wrocławska 31; apt. przy ul. Wielkiej 11; Stale dyżurują apt. w Starołęce i apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53.

OTYŁOŚĆ jest skutkiem ZŁEJ PRZEMIANY MATERII. Stosujcie ZIOŁA „CHOLEKINAZA" NR 2 i 3 H. NIEMOJEWSKIEGO Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
12b-387

Zmiana taryf PKS

Zgodnie z zatwierdzeniem Ministerstwa Komunikacji, z dniem 1 stycznia 1949 roku na wszystkich liniach autobusowych i w komunikacji towarowej PKS wchodzi w życie zmiana taryfy, ustalająca nowe opłaty za przejazd podróżnych, przewóz bagażu autobusami i przewóz towarów pojazdami ciężarowymi oraz przewidująca nowe opłaty za wynajem samochodów.

12 punktów św. Biurokracego

Historia, którą tu opowiemy, nie jest nawet w części zmyślona. Jej bohater ma autentyczne nazwisko (znane redakcji) i adres możliwy do stwierdzenia w Biurze Ewidencyjnym m. Swarzędza pod Poznaniem. Ponieważ historia jest długa, ograniczymy się do podania najważniejszych jej faktów systemem punktowym.

CZĘŚĆ I.

1. Repatriant z Francji p. Edward K., po 18 latach tułaczki na obczyźnie powrócił przed rokiem do kraju.

2. Pan K. jest krawcem. We Francji pracował w poważnych magazynach i salonach mody, zajmując się poza tym wraz z żoną — pracą społeczną (pomoc dzieciom w polskich szkołach w Roubaix pod Lille).

3. Po dwóch miesiącach starań znajduje sobie mieszkanie w Elblągu.

4. Ażeby móc otworzyć warsztat, rozpoczyna starania o uzyskanie karty rzemieślniczej. Otrzymuje ją po dwóch miesiącach.

5. Brat ze Swarzędza (jedyny krewny w Polsce) wyprowadza się do Warszawy i odstępuje mu mieszkanie.

6. Pan K. zwija warsztat ale wyjechać nie może, bo władze kolejowe żądają zezwolenia na wywiezienie mebli (własnych, przywiezionych częściowo z Francji).

7. Zezwolenie uzyskuje po dwóch miesiącach. Przy wyjeździe z Elbląga Referat Przem. i Handlu przy Zarządzie Miejskim odbiera mu kartę rzemieślniczą (motywacja: „W Swarzędzu otrzyma Pan nową kartę od władz miejscowych").

8. Po przyjeździe na miejsce, składa wniosek do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w sprawie otrzymania nowej karty i czeka na nią już dwa miesiące, t. zn. — do dnia dzisiejszego.

CZĘŚĆ II.

9. Jeszcze w czasie pobytu w Elblągu, otrzymuje propozycję objęcia posady jako instruktor w Szkole Rzemiosła Krawieckiego w Pabianicach. W tym celu stawia wniosek do Izby Przem. w Gdańsku o dopuszczenie go do egzaminu mistrzowskiego.

10. Po miesiącu oczekiwania przyjeżdża do Gdańska, zapytując o los wniosku. Tu otrzymuje nakaz uiszczenia 4000 zł oraz polecenie „dalszego czekania". (Rozliczenie kosztów: egzamin mistrzowski 2000,—, dyplom ozdobny 1500 zł, na Dom Rzemiosła w Gdańsku 300 zł, na Dom Rzem. w Warszawie 200 zł — razem 4000 zł).

11. Ponieważ w międzyczasie objęcie posady w Pabianicach przestaje być aktualne, p. K. chce wycofać wniosek i prosi o zwrot pieniędzy. Gdańsk odmawia wydania akt, które przesyła do Poznania wraz z pieniędzmi po potrąceniu 300 zł, „kosztów manipulacyjnych".

12. Izba Przem. w Poznaniu skłonna jest zwrócić wniosek i pieniądze, również jednak po potrąceniu kilkuset złotych dalszych kosztów manipulacyjnych.

Na tym zakończymy tą przedziwną historię z prawdziwego zdarzenia. Trzeba by ją tylko uzupełnić kilkoma pytaniami pod adresem odnośnych władz:

a) z czego żyłby p. K. w owych miesiącach, czekania na potrzebne „papierki", i kilku podróży na linii Gdańsk—Elbląg—Poznań, gdyby nie oszczędności, przywiezione z Francji?

b) czy Izba Rzemieślnicza zazdrości p. K. uczciwej pracy w jego zawodzie, nie spiesząc się z wydaniem karty rzemieślniczej?

c) czy nie należało by pewnych urzędników oduczyć wreszcie biurokratycznego stosunku do ludzi pracy, a w szczególności do rodaków powracających z obczyzny?

Mik.

†

Dnia 30 grudnia br. zmarł nagle nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść śp.

Ignacy Murzynowski

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 stycznia 1949 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

1-7

†

Dnia 30 grudnia 1948 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza ukochana matka, siostra, szwagierka, bratowa i kuzynka, śp.

z Garstkiewiczów

Maria Osińska

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 stycznia 1949 r. o godz. 15,15 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina

Mur. Goślina, Poznań. 28069

†

Dnia 31 grudnia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Ladek

mistrz murarski

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 stycznia 1949 r., o godz. 11,15 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 1 stycznia 1949 r. o godz. 8 w kościele św. Floriana na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

28102

KOMUNIKAT
Izby Skarbowej w Poznaniu

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w związku ze zmianą w organizacji Urzędów Skarbowych zmieniła się numeracja oraz zasięg terytorialny poszczególnych Urzędów Skarbowych.

Od dnia 1 stycznia 1949 r.

1. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy al. Marcinkowskiego nr 31, obejmuje w zakresie podatku obrotowego, dochodowego, od wynagrodzeń, nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — II, VI i XI okręg administracyjny miejski oraz w zakresie podatku od nabycia praw majątkowych i opłaty skarbowej — całe miasto Poznań i powiat poznański.
2. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy ul. Bydgoskiej, nr 6—7, (telefon nr 32-08), obejmuje z I. okręgu administracyjnego miejskiego — dzielnice: 3 (Stare Miasto) i 4 (Piąski).
3. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy ul. Gen. Prądzyńskiego nr 49, (telefon nr 32-15), obejmuje okręgi administracyjne miejskie: III, VII, VIII, IX i X.
4. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy ul. Wyspiańskiego nr 14 (telefon nr 75-53), obejmuje IV okręg administracyjny miejski.
5. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy ul. Batorego nr 5, (telefon 16-60), obejmuje V okręg administracyjny miejski.
6. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy al. Marcinkowskiego nr 31, obejmuje z I. okręgu administracyjnego miejskiego — dzielnice: 1 (św. Marcin) i 2 (św. Wojciech).
7. **Urząd Skarbowy w Poznaniu** przy ul. Batorego nr 5, (telefon nr 16-60), obejmuje powiat poznański.

W związku z powyższym wszelkie pisma (deklaracje podatkowe, zeznania, wykazy potrąceń itp.) należy składać **we właściwych Urzędach Skarbowych.** W tychże Urzędach Skarbowych należy również dokonywać wszelkich wpłat na poczet wymienionych zobowiązań podatkowych tak bieżących jak i zaległych, bez względu na to, który Urząd Skarbowy uskutecznił wymiar tych zobowiązań podatkowych.

Dyrektor Izby Skarbowej

Poznań, w grudniu 1948 r. 1-19

Drewno opałowe iglaste
szczapy i wałki

ceny wybitnie obniżone przy wagonowych dostawach już od 700 zł za 1 mp franco wagon stacja odbiorcza.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Zamówienia przyjmują nasze składy:

Nr 3 w Swarzędzu, Kórnicka 25
Nr 4 w Kościanie, Sierakowska 9
Nr 5 w Gnieźnie, Witkowska 1/3
Nr 6 w Pieszewie, Kaliska 87
Nr 7 we Wrześni, Słowackiego 39
Nr 8 w Gostyniu, Marcinkowskiego 20
Nr 9 w Lesznie, Dąbrowskiego 4
Nr 10 w Poznaniu, Marsz. Focha 216
Nr 11 w Kaliszu, Wrocławska 13/16
Nr 12 w Wągrowcu, Przemysłowa 82
Nr 13 w Błaszkach, pow. Kalisz
Nr 14 w Turku, ul. Kolska 3
Nr 15 w Koninie, Szosa Slesińska
Nr 16 w Kole, Toruńska 67
Nr 17 w Ostrowie, Kaliska 44
Nr 18 w Żninie, Gnieźnieńska 8
Nr 19 w Kaliszu, Wrocławska 26
Nr 20 w Środzie, Dąbrowskiego 29
Nr 21 w Śremie, Mickiewicza 6

oraz

„PAGED"

Oddział w Poznaniu, Matejki 3

12b-491 tel. 64-78, 64-79 i 74-21

Braki poświąteczne

w asortymencie uzupełnisz korzystnie, dobranym wyborem towarów w firmie

HURTOWNIA DROGERYJNO-KOSMETYCZNA
„CHEMIHURT"
DYONIZY DYCZKOWSKI
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36 — Telefon 99-73

12a-248

Fa „Radiofilm"
Poznań,
ul. Ratajczaka 15
zakupi natychmiast
projektory 16 mm
lampy projekcyjne
oraz
filmy 16 mm. 10099

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Biuro Sprzedaży Sprzętu Radiotechnicznego i Lamp Elektrycznych

WARSZAWA, ul. Lwowska 9, tel. 885-92
prowadzi sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

RADIOODBIORNIKI różnych typów
WZMACNIACZE o mocy 10 W do 50 W
PROSTOWNIKI do ładowania baterii akumulatorów
APARATURY głośnikowe Vox T—3 dla biur i urzędów
GŁOŚNIKI magnetyczne i dynamiczne
PATEFONY elektryczne
OSCYLOGRAFY warsztatowe
LAMPY elektronowe (radiowe) oraz
ŻARÓWKI:
normalne oświetleniowe
o wzmocnionej konstrukcji — odporne na wstrząsy
iluminacyjne oraz świecowe
telefoniczne
do latarek kieszonkowych
rowerowe i do skal radiowych
kolejowe
samochodowe
inne typy na indywid. zamówienia.

Żarówki normalne oświetleniowe oraz odporne na wstrząsy **podlegają reglamentacji** i sprzedaż ich odbywa się wyłącznie na podstawie **przydziałów.**
Wymieniony sprzęt przy dużych dostawach Biuro sprzedaje bezpośrednio z fabryk. **Mniejsze ilości — do nabycia w Hurtowniach i Sklepach Detalicznych** Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego.
Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie.

1-17

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Biuro Sprzedaży Osprzętu Instalacyjnego

Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92
prowadzi za pośrednictwem Hurtowni i Sklepów Detalicznych CHPE sprzedaż nast. artykułów elektrotechnicznych:

ELEKTRYCZNE GRZEJNICTWO DOMOWE:
kuchenki, piecyki, grzałki, żelazka, imbryki, sterylizatory i inne.
ARMATURA DO OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO
wewnętrznego, zewnętrznego i ozdobnego.
ARTYKUŁY WEWNĘTRZNEJ INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
wyłączniki, przełączniki, bezpieczniki, oprawki, rurki izolacyjne obołowione wraz z dodatkami, artykuły instalacji dzwonkowych itp.
OSPRZĘT LINII NAPOWIETRZNYCH
złącza dla przewodów miedzianych i aluminiowych.
DROBNY OSPRZĘT LINII KABLOWYCH
Dostawy wagonowe powyższych artykułów oraz sprzedaż armatury do oświetlenia specjalnego i technicznego muf kablowych, ziemnych i głowic kablowych **prowadzi bezpośrednio Biuro Sprzedaży.**

Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie

Do nabycia (ewent. za zalicz. poczt.) ilustrowany katalog „Osprzęt sieciowy" — cena zł 250. Dalsze katalogi w opracowaniu.

1-18

o9985

Rok założenia 1920
Fa P. Niedziela
Warsztaty Ortoped.
POZNAŃ
DOLNA WILDA 20
Telefon 36-66
dawn. Al. Marcinkowskiego 24

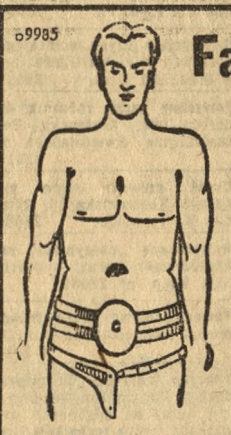

wykonuje
sztuczne nogi, ręce, gorsety, wszelkie aparaty, ortopedyczne opaski brzuszne, pooperacyjne ze zbiornikami do kału, lecznicze, przed- i pociążowe, na opuszczenie żołądka jelitoraz wkładki ortop. do płaskostóp.

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Biuro Sprzedaży Akumulatorów i Ogniw

WARSZAWA, ul. Lwowska 9, tel. 885-92
prowadzi sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

AKUMULATORY
motocyklowe
samochodowe
radiowe

BATERIE
telefoniczne
trakcyjne
stacyjne
specjalne

OGNIWA
suche
mokre
sucho - mokre

Wymieniony sprzęt przy większych dostawach Biuro sprzedaje bezpośrednio z fabryk. Dostawy w mniejszych ilościach — za pośrednictwem terenowych Serwisów Akumulatorowych.
Do nabycia (ewent. za zaliczeniem pocztowym) ilustrowane katalogi
„Akumulatory stacyjne" — cena 350 zł
„Akumulatory trakcyjne" — cena 300 zł
Dalsze katalogi w opracowaniu.

SERWISY AKUMULATOROWE
Warszawa, Rejtana 19, telefon 418-92
Katowice, Warszawska 60, tel. 326-50
Szczecin, Armii Czerwonej 2
Poznań, Działyńskich 3, tel. 11-67
Gdańsk - Wrzeszcz, Partyzantów 38/40, telefon 421-04
Wałbrzych-Sobiecin, Barbary 1, tel. 319

Poza sprzedażą Serwisy wykonują montaże oraz naprawy wszelkiego rodzaju akumulatorów ołowiowych, jak również remonty baterii stacyjnych, trakcyjnych, specjalnych i innych.

Szczegółowe informacje i porady techniczne na żądanie

1-15

SZTANDARY

paramenta kościelne
oraz naprawy wykonuje artystycznie i fachowo po cenach przystępnych
K. BIELAWNA (dawn. Kaczmarek)
Poznań, Pl Ratajskiego 5 (dawniejszy Plac Nowomiejski)

p9902

OLEINĘ, OLEJ LNIANY, OLEJ RZEPAKOWY oraz MAKUCHY poleca
Wytwórnia »SEMENOL« - Kraków
MOGILSKA 3 — TELEFON 583-82 1 b-486

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/210/48 z dnia 10. 12. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Jana Czesława (2 im.) Dolały zamieszkałego w Dąbie ul. Piłsudskiego 7 na Dolaczyński.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Edytę Marianne (2 im.). 12b-511

Ogłoszenie

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że Miejska Rada Narodowa w Ostrowie Wlkp. uchwaliła w dniu 29 listopada 1948 r. Regulamin Stypendiów miasta Ostrowa Wlkp. dla uczniów Szkół Średnich i studentów Szkół Akademickich. Zainteresowani mogą zaznajomić się z treścią powyższego regulaminu w Zarządzie Miejskim, Ratusz pokój nr 22.

Prezydent miasta Ostrowa
(—) mgr Wł. Prętkowski

12b-515

Poważna instytucja publiczna poszukuje na korzystnych warunkach od 1 stycznia 1949

samodzielnego księgowego - bilansistę

Referencje wymagane.
Oferty Głos Wielkopolski pod nr 27930.

SZANOWNYM KLIENTOM
składam najserdeczniejsze życzenia
Noworoczne
EMANUEL KAMIEŃSKI
Zakład Jubilersko-Złotniczy
i Rytowniczy
Poznań, Gąsiorowskich 10 — Telefon 75-45
12b-481

Wszystkim Szan. Odbiorcom
życzenia szczęśliwego i pomyślnego
Nowego Roku
składa
W. KOWALSKA
Poznań, Garbary 67
Skład przyborów rzeźnickich i jelit.
27893

Z okazji
NOWEGO ROKU
wszystkim Odbiorcom
serdeczne życzenia
składa
Fabryka Przetworów Chemicznych
Ha-Es-Es
Poznań, Małe Garbary 2
p1021

Wszystkim Szanownym Klientom
Przyjaciołom i Znajomym
Dosiego Roku
życzy
FIRMA
„FUTRA"
Benon Kautsch
Poznań, 27 Grudnia 4 — Tel. 12-73
27976

Szczęśliwego NOWEGO ROKU
P. T. Odbiorcom i Dostawcom życzy
Fma KONTAKT
RADIOSPRZĘT - ART. ELEKTROTECHNICZNE
właściciel W. KOTLIŃSKI, Poznań
ul. Szkolna 13 — Telefon 10-01
12a-318

Szanownym Klientom i Znajomym
z okazji *Nowego Roku*
przesyła najlepsze życzenia
Kazimierz Nowak
Poznań — Ratajczaka 1
Skład obuwia. — Tel. 28-56
p10048

Szanownym Dostawcom i Odbiorcom
pomyślnego
Nowego Roku
życzy
p10122
„Wełna Krajowa"
Skup — wyprzędzalnia wełny i włóczki
Kraszewskiego 4, tel. 45-29 (obok Rynku Jeżyckiego)

DOSIEGO ROKU
Szanownym Klientom i Znajomym życzy
M. TRĄBIŃSKI i W. JASIAK
Poznań, Ratajczaka 1 — Galanteria
p10049 Telefon 28-56

Szanownym Odbiorcom i Dostawcom składa
życzenia NOWOROCZNE!
GARBARNIA SKÓR FUTERKOWYCH
właśc. J. BŁASZCZAK
Poznań - Naramowice, Rubież nr 21
F2424

Dosiego Roku
wszystkim Odbiorcom i Dostawcom
życzy
Wytwórnia Konfekcji
Męskiej i Chłopięcej
M. WIECZOREK
Poznań, Wielka 19 tel. 506-89
27990

Szanownym naszym Klientom
Szczęśliwego NOWEGO ROKU
życzy
WYTWÓRNIA GALANTERII SKÓRZANEJ
F-ma ST. BOCHYŃSKI
Poznań, Walki Młodych nr 3
Telefon 45-18 Rok założenia 1921
12a-323

ŻYCZENIA POMYŚLNEGO
NOWEGO ROKU
ZASYŁA SWOIM SZANOWNYM
ODBIORCOM I DOSTAWCOM
Fr. LEWANDOWICZ
SPRZEDAŻ MASZYN, SUROWCÓW
I PRZYBORÓW CUKIERNICZYCH
INOWROCŁAW, Św. Ducha 26
TELEFON 16-20 — Rok założenia 1924
p10058

Szczęśliwego Nowego Roku
Szanownym Klientom i Znajomym
życzy
K. Tuszyński
Poznań, ulica Grottgera 3
Warsztaty moje z powodu inwentury będą zamknięte od 1 — 10 stycznia 1949
28073

CHEMIKA-KOSMETYKA
PERFUMIARZA
POSZUKUJE
poważna firma kosmetyczna. — Oferty „Inicjatywa" Biuro Ogłoszeń Pietraszek,
WARSZAWA
Wspólna 50. 12b-464

DOSIEGO ROKU
Gościom i Sympatykom życzy
Restauracja
„Continental"
właśc. W. JABŁOŃSKI i Ska
p10114

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wolne posady

Dziewczyna gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa. Niegolewskich 20a, m. 9. 27880

Pomoc domowa od 15 stycznia. Wszelka praca, dobre gotowanie, cztery osoby, miasto powiatowe. Warunek: czysta, uczciwa, starsza do 40. Pięć tysięcy. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod 12,1002. p10157

Akwizytorzy — akwizytorki — znajdą korzystną pracę „Glob", Kraków. Szymanowskiego — boczna 17. 12b-497

Poszukuję pilnie fachowca do wykonywania gorsetów, mereżki, okrętki, dziurek do bielizny. Oferty Głos Wielkopolski nr 28060.

Gosposia potrzebna od 1 stycznia, najchętniej z prowincji. Chopina 2 (biuro). p10152

Poszukuje się zdolnego, uczciwego organistę na wieś. Oferty z referencjami nr 3686 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k2013

Pierwszorzędni krawcy męscy, damscy, mogą się zgłosić. — Plac Wolności 4, m. 3. p10151

Sprzątaczka potrzebna zaraz do sklepu Dąbrowskiego 14/16 Fa „Pan". p10171

Zawijaczki do cukierków, tylko siły wykwalifikowane, potrzebne. Zgłoszenia: Fa „Łukasz", Poznań, Rataje 44. p10172

Młodsza ekspedientka i panienka umiejąca ładnie cerować, szyć, potrzebne. Galanteria, Dąbrowskiego 1. 28066

Potrzebny zaraz księgowy-bilansista ze znajomością księgowości rolnej. Zgłosz.: Ratajczaka 15. Pełnomocnik do spraw przejmowania majątków dla P. G. R. 28064

Nauczyciela języka łacińskiego poszukuje Miejskie Gimnazjum w Grodzisku Wlkp. 28023

Potrzebny zaraz robotnik do ogrodnictwa. Kostencki, Poznań-Żegrze, Świętojańska 5. k2016

Uczeń szewski może się zgłosić Kostrzyńska 19, Osiedle Warszawskie. 28085

Rutynowaną maszynistkę zaangażujemy zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 28083.

Pomoc domowa przed południem. Świętosławska 8 m. 1. k-2016

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu przyjmie zaraz na dogodnych warunkach dwóch techników i jednego głównego kalkulatora. Zgłoszenia należy kierować do powyższej fabryki. — Wydział Personalny. 12a-322

Pomoc domowa do 2 dzieci potrzebna. Posada stała, wynagrodzenie dobre. Św. Marcin 68 m. 7. p-10191

Poszukujemy tokarzy metalowych. Molicki Zakład Metalurgiczny Swarzędz. Informacje również Molicki, Poznań, Św. Marcin 50. 28084

Szuka posady

Gosposia samodzielna, inteligentna, uczciwa, dobrymi referencjami, przyjmie posadę najchętniej u samotnej osoby. Oferty: „Głos Wielkop." nr 12a-320.

Magazynier — podróżujący, biegły, branży spożywczej, — zmieni posadę. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,925". p10101

Technik dentystyczny, dobra siła, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 28058.

Szofer-mechanik dobrymi poleceniami, długoletnią praktyką szuka posady zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 28075

Z ładnym charakterem pisma poszukuje posady biurowego. Oferty Głos Wlkp. nr 28075

Człowiek uczciwy poszukuje posady woźnego, inkasenta, magazyniera, wojażera. Oferty Głos Wlkp. nr. 28074.

Młodsza siła biurowa męska, znajomością księgowości, ukończonym gimnazjum handlowym, szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 28094.

Nauka

Szkoła Kosmetyczna — Filia Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej. w Poznaniu. Jednoroczna szkoła zawodowa. Wpisy codziennie: ul. Walki Młodych nr 28. p1020

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p9438

Lekcyj języków udziela dyrektorka kursów językowych. — Maria Romington, Św. Józefa 5, m. 5. 27896

Kursy Handlowo-Administracyjne otwierają 15 stycznia specjalny trzymiesięczny popołudniowy kurs księgowości dla początkujących. Zgłoszenia sekretariat Kursów, Potockiej 16 (Łazarz) godz. 17—19. p-10185

Osobiste

Ślubne suknie i welony
nowe i wytworne poleca Wypożyczalnia, przy ul. Gąsiorowskich 5a m. 8.
28088

Antoni Białek
Zakład krawiecki
Roosevelta 8, przenosi swoją pracownię z dn. 4. I. 1949 r. na ulicę Mielżyńskiego 19 m. 5
i życzy
Szanownej Klienteli
Dosiego Roku
c3976

Z okazji „srebrnych godów" wszystkim krewnym znajomym, za życzenia składamy staropolskie Bóg zapłać. Zofia i Wincenty Pätzoldowie. 28098

Radiopogotowie naprawia, stroi wszystkie radioodbiorniki. Zamiejscowym w 1 dniu. Warsztat dobrze zaopatrzony w części zamienne. Poznań, Wielka 18, tel. 504-41. p10167

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sierpca 5/6. p9995

Trak gater szybkobieżny, nowoczesny, nowy komplet, — sprzedam. Książek, Kraków, Ostatnia 271. p10036

Maszyna do szycia „Adler", wpuszczana. Rzepeckiego 23, m. 2. 27904

Wszystkim Klientom i Dostawcom
Serdeczne życzenia
NOWOROCZNE
składa
ST. PEŁCZYŃSKI Spadk.
MATERIAŁY BUDOWLANE
Poznań, Dworzec Towarowy — Tel. 36 86
p10031

Sprzedaże

Pianino Bechsteina, inne pianina okazyjnie. Drygas, Skarbowa 15. Tel. 99-79. p9654

Parcele, wille, kamienice. — Kupno — sprzedaż „Union", Poznań Rzeczypospolitej 4. 27206

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu. Tel. 23-91. p10137

Pianino Knaus Koblenz, krzyżowe płyty stalowe. Oferty Głos Wlkp. Focha 16 nr 2773. F-2439

Flisy kremowe do łazienek. Oferty Głos Wlkp. nr 28086.

Okazja! 2 szafy, 2 łóżka. Marynarska 7 m. 4. F-2435

Futro łapki karakułowe sprzedam. Kozia 5 m. 5. p-10192

Parcelę w Ławicy po korzystnej cenie. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,1040". p-10190

Kupna

Miernicze przyrządy, również zepsute, też cyrkle, planimetr, taśmy — kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,757 p9972

Parcelę kupię, najchętniej od gospodarza. Oferty: „Głos Wlkp." nr 28038.

Samochód DKW 700, stan dobry, kupię. Tel. 9677. 28012

Garderobę, obuwie, pomosty perskie, antyki, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby kupuję — sprzedaję. Zakup — Sprzedaż. Dąbrowskiego 3. p10013

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert chodzące — uszkodzone, biżuterię kupuje Zakup — Sprzedaż. Dąbrowskiego 3. p10012

Łom
srebrny kupujemy
Laboratorium Chemiczne, Libelta 11
p10145

Damski bliam kupię. Zgłoszenia: tel. 94-37. p10154

Kupię dynamo, prąd stały, 110 wolt, 10—15 KM, obroty 1400 — 1500. Młyn Gołańcz, pow. Wągrowiec. 27883

Motocykl 125 ccm lub silnik motocyklowy BMW kupię. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 27926.

Parcelę na Osiedlu Warszawskim lub ul. Bnińskiej spiesznie kupię. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 27929.

Gospodarstw, domów, willi — spiesznie poszukuję. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 27960

Filc podeszwowy kupuję. Warsztaty artystyczne, Kraszewskiego 5. p10153

Kupię marynarkę granatową i skórki karakułowe, mniejsze, większe. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 28067.

Willę lub domek trzypokojowy wyłączony także przy Poznaniu do 2 milionów, gospodarstwo kulturze do 50 morgów spiesznie kupię. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 28070

Najciekawsze audycje radiowe na poniedz., 3. 1. 49

9.20 Skrzynka PCK; 12.20 Koncert muzyki polskiej; 12.45 Audycja dla wsi; 13.10 Muzyka symfoniczna — preludia sławnych kompozytorów; 13.30 Przerwa; 14.30 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy; 14.40 „Szkoły niederlandzkie" — audycja słowno-muzyczna; 15.10 „Nasze porty" — pogadanka; 15.30 „Halo! Młodzi technicy" — pogadanka; 16.30 „Skończył się piąty etap młodzieżowego wyścigu pracy" — pogadanka; 16.50 „Co widziała delegacja polskich bibliotekarzy w ZSRR" — pogadanka; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.50 „Nauka buduje szpital" — pogadanka; 18.00 Popularna muzyka symfoniczna; 18.35 „Dzieje jednego strajku" — wspomnienia Wandy Wasilewskiej; 19.00 „W rocznicę uchwały o unarodowieniu przemysłu" — pogadanka; 19.10 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy; 21.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — Kwartet smyczkowy nr 6 C-dur; 21.30 Montaż literacki; 22.00 Muzyka „Na Dobranoc"; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Duety z pięknych oper; 23.10 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek, 4. 1. 49

8.30 „Dzieje jednego strajku" — wspomnienia W. Wasilewskiej; 8.55 D. c. muzyki; 11.40 Kronika kulturalna ZSRR; 12.20 „Na swojską nutę"; 12.45 Audycja dla wsi: a) Skrzynka nr 23 Związku Samopomocy Chłopskiej, b) Pogadankę „W domu czy mleczarni przerabiać mleko" wygłosi Michał Próchnicki; 13.00 Ulubione melodie; 14.30 Przegląd wydarzeń z Gdańska; 14.40 Muzyka; 15.10 Felieton pt. „Debiut Staffa" w opr. prof. Konrada Górskiego; 15.20 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.30 „O mównarzu Sylwestrze" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.30 „Eroica" Beethovena — audycja słowno-muz. dla młodzieży; 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, 17.50 „Praca, wysiłek i pożywienie" — pogadanka; 18.00 Muzyka baletowa; 18.15 Utwory Franciszka Schuberta i Roberta Schumana; 18.50 „W 30-tą rocznicę powstania Republiki Białoruskiej" — pogadanka; 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 „Mozaika Muzyczna"; 22.45 Nasi przodownicy pracy; 22.50 Sola instrumentalne; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny Jan Zagierski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I piętro Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V 4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań Północ
K—54320

W sobotę, dnia 1 stycznia 1949
i w niedz., dnia 2 stycznia 1949
przyjmować będziemy tylko ważne i pilne ogłoszenia
od godz. 12 do 14
Po godz. 14 tylko w wyjątkowych wypadkach (nekrologi) można nadać ogłoszenia telefonem nr 29-06
d340
Biuro Ogłoszeń
Głosu Wielkopolskiego
Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I piętro

Odstąpię dom dużym ogrodem, inwentarzem żywym, martwym, koło Sulechowa. Oferty Głos Wielkopolski nr 27770.

Kamienicę Poznaniu, ul. 27 Grudnia, dochód roczny 400 000, składami, biurami handlowymi (za bezcen) — sprzeda „Union", Rzeczypospolitej 4. 27816

Dobre radio 4-lampowe na sprzedaż. Gąsiorowskich 9, m. 5. 28006

Dom jednorodzinny, wolny, ogród, stacja, egzystencja — Matejki 51 m. 5. p10139

4 morgi czarnej ogrodowej ziemi przed Zegrzem, sprzedam. Zegrze, Rzeczańska 8. 27953

Kamienica, oficyna, bez hipotek, 2.600.000, Łazarz. Willa dwupiętrowa pełnokomfortowa, idealna połowa, 3.000.000. Parcela 1150 m² Górczyn 650 tys. sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 28071

Resztówka 172 morgi przeważnie pszennej, park, 10 morgów sadu, dworek 10 pokoi, budynki obszerne, murowane na 5 rodzin, bez inwentarza, 7.500.000 i 2 parcele 60-morgowe, 30.000 za mórg (blisko miasta większego). — Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 27959

Szlifowanie cylindrów dorabianie wszystkich tłoków szybkie terminowe wykonanie poleca F-ma
„MOTORSZLIF"
Warsztat Tokarsko-Mechaniczny
Poznań, ul. Mickiewicza Nr 11, telef. 44-36
12a-268

Maszynę do szycia (stary system) tanio. Fredry 2 m. 5. Tel. 30-59. F-2437

Sprzedam dom ogrodem, Ostrów. Informacje Poznań, Palacza 84, Brukarczyk. F-2436

Radio Ultra super, 7 lamp. z klawiszami sprzedam. Siemiradzkiego 2 m. 1. 28097

Piec stałopalny sprzedam. Siemiradzkiego 2 m. 1. 28096

Płyty „Suprema" większą ilość sprzedam. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,1035". p-10187

Powielacz offsetowy „Rotaprint" z wszelkimi dodatkami sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,1029". p-10183

Obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 28035.

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p10162

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak. Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Handlowe

Piżmowce, tchórze, kuny kupujemy, płacimy najwyższe ceny — „Alaska", Warszawa, Chmielna 5. 12b-295

Futra, różne skórki futerkowe, wygarbowane i surowe, kupuje „Occasion". Centrala w Gdyni, Świętojańska 36. Oddział Warszawa, Chmielna 15. 1-8

Zamiana

2 pokoje kuchnia samodzielne na takie samo. Oferty Głos Wlkp. nr 28081

Pieniądz

Udział bezkonkurencyjnej wytwórni drobnicy domowej odstąpię 200.000,—. Matejki 51 m. 5. p10140

Do 400 tysięcy poszukuje chemiczny handel hurtowy na dobrych warunkach cichej spółki. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,1017". p-10182

Wolne lokale

Wytwórnię cukierków — śródmieście, lokale przepisowe, obszerne, jasne, ewentualnie składem do wydzierżawienia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,1025. p10475

Pokój umeblowany dwom absolwentom wydzierżawię (Osiedle Grunwaldzkie). Oferty: „Głos Wlkp." nr 27897.

Odstąpię 2 pokoje, używalnością kuchni, łazienki. Dzielnica willowa. Zwrot kosztów remontu 220.000. Oferty Głos Wlkp. nr 28095.

Szuka lokalu

Pokoju dużego, pustego, w śródmieściu za zaliczką ½ roku z góry poszukuję zaraz. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,909". p10096

Pokoju umeblowanego, może być przy rodzinie poszukuje kawaler solidny, sytuowany na dobrej posadzie. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 12,1049. p-10194

Dzierżawy

Magazyny drewniane z bocznicą, przedmieście Poznania do wydzierżawienia. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,1032". p-10184

Magazyny
oraz ubikacje biurowe w śródmieściu do wydzierżawienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,1039"
p 10189

Zguby

Zgubiono legit. służbową ZEOP wydaną na nazwisko Tadeusz Oleksiak F-2434

Zgubiłam kolczyk, szafir z brylantami. Dworzec — Wyspiańskiego dnia 27. XII. Oddać Wyspiańskiego 14 m. 4. 28087

Różne

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Dąbrowskiego 42, m. 4. 27954

Wypożyczam ślubne suknie, welony. Jackowskiego 40 m. 3 Talarowska. 28068

Sierotkę 6—10 lat przyjmie na własne małżeństwo bezdzietne, dobrze sytuowane, kochające dzieci. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,979. p10149

Pracownia Kapeluszy tanio sprzedaje — przerabia. Śledzińska, Wroniecka 24. p10037

7.000 zł miesięcznie przez 3 miesiące pożyczki zwrotnej, umożliwiającej ukończenie egzaminów dyplomowych poszukuję. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 27799.

DACHY
wszelkiego rodzaju kryje i naprawia mistrz dekarski
Gazecki, Mielżyńskiego 26/27. Tel. 89-21.
28092

PAR Polska Agencja Reklamy
FRANCISZEK KRAJNA
Poznań - Ratajczaka 7 - Tel. 30-80, 91-58
składa Szanownym Klientom
życzenia DOSIEGO ROKU
p10060

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO-OŚWIATOWA

»CZYTELNIK«

SKŁADA SERDECZNE ZYCZENIA POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU WSZYSTKIM SWYM CZŁONKOM, PRACOWNIKOM i SYMPATYKOM,

dzięki którym w 1948 roku

w ramach działalności **Instytutu Kulturalno-Oświatowego** zrzeszyła 60.000 członków zorganizowanych w 1830 kołach, z których 1021 przypada na środowisko wiejskie. W ramach tejże instytucji oddała do użytku społeczeństwa 1130 kompletów bibliotecznych. Zorganizowała 560 czytelni czasopism. Rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję wieczorów autorskich pod hastem: „Autorzy wśród czytelników", w której uczestniczyło 27 pisarzy (717 wieczorów autorskich) oraz kontynuowała wydawnictwo poświęcone popularyzacji wiedzy p. n.

„Wiedza Powszechna"

której katalog wzrósł w ciągu ostatniego roku o 170 nowych pozycji.

W ramach działalności **Instytutu Wydawniczego** w ciągu czteroletniej pracy opublikowała łącznie z „Wiedzą Powszechną" 736 pozycyj wydawniczych o nakładzie 18.849.168 egzemplarzy, które w jednym komplecie bibliotecznym obejmują 92.278 stron druku.

Dążąc do obniżenia ceny książki przez planową produkcję dla zorganizowanego odbiorcy skupiła 40 tysięcy członków w dwóch pierwszych klubach książki:

Klub Odrodzenia i Klub Dobrej Książki

publikujących najcenniejsze nowości beletrystyki polskiej i zagranicznej.

Zorganizowała dla czytelników i prenumeratorów prasy codziennej „Czytelnika" masowe i tanie wydawnictwo literatury współczesnej i dawnej p. n.

Biblioteka w prenumeracie

Rozpoczęła masowe i tanie serie wydawnictw popularnych p. n.

„Biblioteka Romansów i Powieści" oraz „Omnibus"

Realizuje

Wydanie Narodowe Dzieł Mickiewicza

W celu upowszechnienia czytelnictwa w masach ludowych zorganizowała nowy typ wypożyczalni książek z przynoszeniem do domu i ze sprzedażą ratalną

„Tygodniową Bibliotekę Obiegową" (TBO),

która w ciągu kilku miesięcy — za pośrednictwem 40 stacji rejonowych — skupiła 140.000 czytelników.

W ramach działalności **Instytutu Prasy** wydaje 45 dzienników i czasopism, których nakład przekroczył w grudniu 1948 r.

1.168.000 egz. dzienników dziennie

2.782.000 egz. czasopism tygodniowo

Dzięki rozszerzeniu zasięgu czytelnictwa w środowiskach wiejskich, kobiecych i młodzieżowych osiągnęła zwiększenie nakładu o 160% więcej niż w m-cu grudniu 1947 r., np. nakład pisma

„Rolnik Polski"

z 175.000 egz. w grudniu 1947 r. wzrósł do 340.000 egz. w grudniu 1948 r. przy 317.000 stałych prenumeratorów i niebywały w dziejach prasy w Polsce rozwój tygodnika

„Przyjaciółka"

który w okresie kilku miesięcy istnienia osiągnął nakład **1.300.000** egz., w tym 414.000 stałych prenumeratorów.

Czasopisma młodzieżowe osiągnęły łączny nakład 196.000 egz.

Rozpoczynając nowy rok pracy „Czytelnik" wzywa swych Członków, Pracowników i Sympatyków do współzawodnictwa w wykonaniu planu na rok **1949** — przez

dalsze wydatne zwiększenie liczby członków Spółdzielni spośród wszystkich pragnących korzystać z pomocy „Czytelnika" w zdobywaniu wiedzy;

rozszerzenie działalności oświatowej przez zorganizowanie powiązanych w cykle i planowo prowadzonych 2000 odczytów z różnych dziedzin wiedzy w miastach, miasteczkach i wsiach;

podjęcie szerokiej akcji wdrażania do planowego czytelnictwa szerokich rzesz młodzieży i samouków;

dalszy tysiąc spotkań w akcji **„Autorzy wśród Czytelników"**;

rozszerzenie działalności **Zespołów Żywego Słowa;**

dalsze zaopatrywanie Kół Członkowskich w biblioteczki ruchome, szerokie uwzględnienie w wydawnictwie **„Wiedzy Powszechnej"**;

publikacji związanych z akcją przysposobienia przemysłowego i z potrzebami dokształcania zawodowego;

pogłębienie światopoglądu socjalistycznego w społeczeństwie i szerzenie wiedzy o socjalizmie;

ukończenie budowy hali produkcyjnej **DOMU SŁOWA POLSKIEGO** — jako drugiego etapu budowy;

dalszy rozwój działalności wydawniczej skupiającej najwybitniejszych pisarzy Polski współczesnej i najznakomitszych pisarzy postępowych świata;

wydanie **500** pozycji wydawniczych z zakresu literatury pięknej; naukowej i popularnej;

masowe rozpowszechnienie pierwszej serii Wydania Narodowego **DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA** i prace nad drugą serią;

zorganizowanie nowych klubów książki: **Kobiecego, Młodzieżowego, Popularno-naukowego** oraz **Wydawnictw Muzycznych;**

skupienie w Tygodniowej Bibliotece Obiegowej **500.000** czytelników spośród najszerszych warstw pracujących;

dalsze rozszerzenie zasięgu czytelnictwa prasy codziennej i czasopism przez osiągnięcie:

2-milionowego nakładu prasy codziennej

3-milionowego nakładu czasopism;

rozwój tanich czasopism wielkonakładowych oraz dalsze doskonalenie sieci rozdzielczej na wsi;

rozwój masowego czasopiśmiennictwa dla młodzieży i dzieci.

Przez spełnienie wszystkich tych zamierzeń Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" pragnie przyczynić się do wielkiego zadania wszechstronnego podnoszenia kultury mas w Polsce Ludowej

SPORT POLSKI W 1948 ROKU

W roku 1948 wkroczył nasz sport na szerszy teren działania, zatoczył ambitne kręgi także i poza granicami kraju, by w koniecznych zawsze kontaktach ze sportowcami innych narodów szukać sprawdzianu swych wartości.

Rok 1948 był rokiem pracy olimpijskiej. Wszystkie podjęte próby nasze za granicą udowodniły z pewnością rzecz jedną, że w sporcie, by osiągnąć dobry poziom, trzeba również bardzo rzetelnie pracować. Okrzepliśmy dzisiaj z grubsza organizacyjnie, ustaliliśmy z grubsza cele wytyczne. Najważniejsze z dyskusji zasadniczych, najgorętsze w sporach dysputy mamy już poza sobą. Wiemy dokąd mamy pójść i jak do celu podążać.

A czy rok 1948 spełnił nasze nadzieje? Odpowiedzmy sobie szczerze, że jeszcze nie zupełnie. Lecz to uzupełnienie, to całkowite okrzepnięcie, powinno nastąpić w roku przyszłym i takie jest nasze życzenie. A teraz przypatrzmy się bilansowi naszych wyczynów.

Styczeń

Rok 1948 zastaje wychowanie fizyczne i sport polski w sytuacji co najmniej niejasnej. W jednym czasie na warsztacie zmian znalazła się cała struktura władz WF od góry do samego dołu, a jednocześnie pracuje kilka komisji nad reorganizacją sportu na wszystkich jego szczeblach. Lecz zostawmy na razie te rozmyślania i wróćmy do pierwszych spotkań.

Po ubiegłorocznych zawodach Polska—Węgry 8:8 oraz Polska Środkowa — Węgry 6:10 w boksie, rozegrano w dniu 4 stycznia mecz bokserski Budapeszt — ŁKS. Wynik 11:5 dla gości. W Bytomiu Śląsk położony został na łopatki przez zapaśników Pragi 7:1.

7 stycznia pokazową lekcję dali Polakom pływacy Czechosłowacji, wygrywając międzypaństwowe spotkanie 143:84 pkt. Nowy triumf odnieśli zapaśnicy czechosłowaccy „CAK" (Vinohrady), wygrywając z Legią krakowską 6:2. Tymczasem nasi hokeiści pilnie trenują w Czechosłowacji. Ich występ w Morawskiej Ostrawie zakończył się sensacyjnym zwycięstwem 10:6. Jeszcze wygrana w meczu treningowym z Meteorem 6:4, lecz po tym meczu ciężka klęska z AC Stadionem — 2:14. Nasuwa się pytanie: jechać na Olimpiadę czy nie, dokąd wyjechali już nasi narciarze. Ostatecznie hokeiści pojechali, biorąc udział w Lozannie w międzynarodowym turnieju hokejowym. Po zwycięstwie nad drużyną Montchoisie 6:5 kwalifikują się do finału, lecz przegrywają z Anglią 4:10.

Tymczasem w ramach „Tygodnia Polskiego" na Węgrzech reprezentacja bokserska Warszawy, przegrywa z Budapesztem w 6:10.

30 stycznia rozpoczęła się w Sant-Moritz Olimpiada zimowa. Pierwsze dni przyniosły pierwsze niespodzianki i rozczarowania. Jedno jest pewne, że supremacja państw północnych została niezachwiana. Pierwszy mecz hokejowy reprezentacja nasza wygrywa z Austrią 7:5. Mecz miał nie tylko charakter decydującego egzaminu wstępnego, ale miał też i inny aspekt — porachunku za ciężką porażkę zeszłoroczną w Pradze 10:2. I to nam się udało. W ostatnim dniu miesiąca Polska przegrywa ze Stanami Zjednoczonymi w stosunku 4:23. Narciarze nasi startujący w tym dniu w biegu na 18 km i do kombinacji, zajmują dalekie miejsca.

Luty

Początek lutego zastaje naszych bokserów jeszcze w Budapeszcie, gdzie rozgrywają drugie spotkanie jako reprezentacja Warszawy z Budapesztem. Mecz kończy się wynikiem 8:8. Również nasze florecistki, bawiące w Budapeszcie, przegrywają kolejno z dwoma

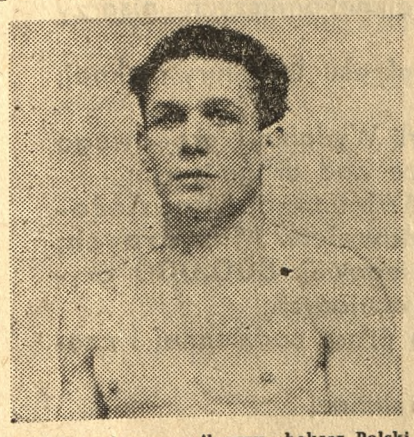

Antkiewicz — najlepszy bokser Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie

teamami olimpijek węgierskich, raz 2:7, drugi raz 4:5.

Nie wiedzie nam się też na Olimpiadzie. Przegrywamy z Czechosłowacją 1:13, z Kanadą 0:15. „Odgryzamy" się dopiero na Włochach (13:7), co zapewnia nam 7 miejsce na 9 drużyn startujących. Narciarze nasi zajęli w zjeździe i slalomie dalsze miejsca. Józef Marusarz uplasował się na 7 miejscu. Nie lepiej powiodło się naszym skoczkom. W otwartym konkursie Staszek Marusarz zajmuje 27 miejsce, Krzeptowski 30, Kula 33. Trzeźwego, uważnego obserwatora życia sportowego w Polsce, wyniki osiągnięte przez naszych zawodników na Olimpiadzie zimowej nie zaskoczyły. **Udział naszej reprezentacji dał nam natomiast możność poczynienia wielu cennych obserwacji i stwierdzenia, że wiele mamy jeszcze braków i że od elity sportowej świata dzieli nas droga daleka i żmudna.**

W Warszawie rozegrano pierwsze spotkanie w siatkówce żeńskiej między Polską i Czechosłowacją. **Dzięki lepszej kondycji nasze zawodniczki wygrały 3:1.**

Narciarskie mistrzostwa Polski wykazały **niezachwianą hegemonię zawodników zakopiańskich.** Bieg zjazdowy i kombinacja alpejska stały pod znakiem zażartego pojedynku Ciaptaka z Józefem Marusarzem. Zwycięstwo odniósł Ciaptak, jednak w slalomie karta odwróciła się i tutaj wygrał zdecydowanie Marusarz. Osiemnastkę wygrał w dobrym czasie Dziedzic. Mistrzem siatki męskiej został AZS Wrocław, a w łyżwiarstwie pozostało bez zmian i Kalbarczykowie w dalszym ciągu są mistrzami Polski.

26 lutego uchwalona została na plenum sejmu ustawa o „Służbie Polsce". Ustawa ta, jest niewątpliwie doniosłym wydarzeniom w sporcie Polski. Nie ulega wątpliwości, że będzie ona trwałym fundamentem, na którym sport polski rozrośnie się wszerz.

W ostatnim dniu miesiąca siatkarze czechosłowaccy wygrywają w meczu z reprezentacją polską 3:2.

Marzec

7 marca zakończone zostały indywidualne mistrzostwa okręgowe w boksie, w których brało udział 490 zawodników. Również 7 zadecydowany został **wielki wyścig kolarski Praga — Warszawa — Praga.**

Z dniem 14 marca ruszyły do boju drużyny ligowe.

Na wniosek Rady Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołał 22 członków Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej spośród organizacji młodzieży TUR, ZWM, Wici, Związku Młodzieży Demokratycznej, KCZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej. Na przewodniczącego powołano p. Stefana Ignara.

21 bm. szermierka polska zanotowała zwycięstwo tym cenniejsze, że mało niestety mieliśmy w roku bieżącym w naszym sporcie sukcesów na forum międzynarodowym. **Szermierze polscy odnieśli pełny sukces, wygrywając z Czechosłowacją w stosunku 3:0** (we florecie pań 10:6, w szpadzie mężczyzn 11:5 i w szabli 10:6). W międzypaństwowym meczu w piłce koszykowej zawodnicy polscy, nie umiejąc celnie strzelać, przegrywają z Czechosłowacją 33:57.

Święta Wielkiejnocy stały pod znakiem „najazdu" piłkarzy czechosłowackich, który został skutecznie odparty. Warta odniosła dwa zwycięstwa nad Cechie-Karlin 5:3 i 2:1, Wisła wygrała pewnie ze Zilinią 4:1, a Ruch z tą samą drużyną 4:2.

Kwiecień

Na progu kwietnia zastaje nas mecz piłkarski o puchar bałkańsko-środkowo-europejski, w którym **Polska remisuje z Bułgarią 1:1.**

W sobotę, dnia 10 kwietnia, odbyło się w Warszawie w gmachu Prezydium Rady Ministrów **inauguracyjne zebranie Naczelnej Rady KF dla Spraw Młodzieży.** Dłuższe przemówienie wygłosił do obecnych Prezydent RP — mówiąc między in.: **„Witając ukonstytuowanie się Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży — chciałbym podkreślić, że Rada ta zajmie się sprawą najważniejszą: wychowaniem nowego człowieka, który kształtować będzie najbliższą przyszłość nowej Polski. Jest to sprawa najważniejsza — bowiem taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się jej budowniczowie".**

18 bm. mistrzostwa **Polski w boksie wykazały dobry poziom.** Mistrzostwa zdobyli wg kolejności wag: **Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Rodak, Chychła, Zagórski, Szymura i Jaskóła.**

Po kilku miesiącach boju o mistrzostwo Polski w koszykówce Liga zakończyła swe rozgrywki, a **mistrzem Polski została łódzka YMCA** przed ZZK — Poznań i Wartą — Poznań.

Dzień 28 kwietnia **kończy się dla naszego piłkarstwa wspaniałym zwycięstwem nad Czechosłowacją, w stosunku 3:1.** Radość jest zrozumiała. Dwa dni później drugi występ piłkarzy czechosłowackich na terenie Polski zakończył się ich **ponowną porażką, tym razem z reprezentacją Śląska w stosunku 1:2.**

Maj

Ukończone **mistrzostwa Polski w boksie dają tytuł drużynowego mistrza po raz drugi ŁKS-owi.** W dzień 1 maja rozpoczyna **się gigantyczny wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa.**

2 maja przynosi jedną z największych imprez, jakie dotąd zorganizował sport polski. **300 tysięcy zawodników startuje w całym kraju w Biegu Narodowym. Pierwsza, prawdziwa masowa impreza w Polsce przeszła szczęśliwie chrzest ogniowy i stwierdzić trzeba, że wypełniła swe zadanie w zupełności.**

Mecz Warta — Cracovia zainaugurował tegoroczny sezon ligowy w Poznaniu. Dał on Cracovii pierwsze dwa punkty na pełnej sukcesów drodze do zaszczytnego tytułu mistrza Polski na rok 1948.

Wyścig Warszawa — Praga zakończył się w konkurencji drużynowej **pełnym sukcesem Polski.** Pierwsza nasza drużyna zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce, a polscy uczestnicy wyścigu Praga — Warszawa również w dniu 6 maja byli na czele wyścigu. Czy wytrzymają? Wytrzymali! W wyścigu Praga — Warszawa **zdobywamy zespołowo pierwsze miejsce i wygrywamy przed Rumunią i pierwszym zespołem Czechosłowacji.**

Reprezentacja Związków Zawodowych wyjechała na turniej do Francji. Wyprawa ta przynosi sukces jedynie naszym bokserom, gdyż piłkarze przegrywają z Jugosławią 3:5, a z Węgrami 0:2.

23 maja Szwecja pokonała naszych szczypiornistów w stosunku 19:4, przerastając naszą drużynę o klasę. Mecz tenisowy Praga — Katowice kończy się minimalnym zwycięstwem Czechów w stosunku 4:3.

W dniu 27 **lekkoatleta Łomowski uzyskuje pierwszy po wojnie rekord krajowy, osiągając w rzucie dyskiem na zawodach w Gdańsku 47,46 m.** Na zebraniu PZPN-u druga liga stała się rzeczywistością i 18 klubów stworzy podbudowę czołowej klasy.

Czerwiec

W dniu 13 Bubenicek (CSR) zdobywa motocyklowe „Grand Prix Polski".

W dniu 20 zakończone zostało spotkanie tenisowe Polska — Rumunia, które przyniosło zwycięstwo Polakom w stosunku 4:2. W hokeju ziemnym Czechosłowacja wygrywa z Polską w Pradze 2:1.

W dniu 21 bm. zgodnie z przewidywaniami Polki przegrały w Pradze w spotkaniu lekkoatletycznym 39:50 pkt. W dniu zaś 22 bm. **rozpoczyna się gigantyczny wyścig kolarski dookoła Polski z udziałem zawodników szwedzkich, węgierskich, czechosłowackich, rumuńskich i bułgarskich. 27 bm. kolarze przybyli do Poznania, przy czym Wójcik nadal utrzymał koszulkę lidera. Dzień ten zakończył się pogromem naszych piłkarzy w Kopenhadze. Międzypaństwowy mecz z Danią kończy się kompromitującą klęską 0:8.**

Piłkarze poznańscy zwyciężają Warszawę w meczu o puchar Kałuży 3:2.

Na szlaku wyścigu dookoła Polski po 8 etapach walczy już tylko 35 kolarzy z Wójcikiem na czele.

Lipiec

Pierwsza niedziela lipca przynosi zakończenie wyścigu dookoła Polski. Zwyciężył indywidualnie Wójcik, który od drugiego etapu nie zdjął koszulki lidera. Drużynowo — trzy drużyny polskie uplasowały się na czele. Oto sukces nie byle jaki.

W dniu 7 bm. **Polska zdobywa złoty medal w Londynie za „Symfonię Olimpijską" Zbigniewa Turskiego.** To zaszczytne wyróżnienie pracy polskiego kompozytora, który w licznym i doborowym gronie artystów całej kuli ziemskiej potrafił wywalczyć Polsce tak wspaniałe uznanie, przyjęte zostało z radością przez całe społeczeństwo.

11 lipca ukończona została pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo ligi piłkarskiej.

14 lipca Polski Komitet Olimpijski ustalił ostateczny skład reprezentacji naszej na Olimpiadę.

W dniu 29 lipca otwarta została w Londynie XIV Olimpiada ery nowożytnej na stadionie w Wembley.

Pierwszy sukces odnosi Wajsówna zajmując czwarte miejsce w rzucie dyskiem — 39,30 m.

Sierpień

W dalszym ciągu trwania Olimpiady Polacy odnoszą sukces przez Łomowskiego. **W pchnięciu kulą Polak jako najlepszy w Europie rzutem 15,43 m plasuje się na czwartym miejscu. Największą jednak niespodziankę sprawił Antkiewicz — zdobywca brązowego medalu w turnieju bokserskim.**

W dniu 18 bm. rozpoczęły się **pierwsze Igrzyska Sportowe Ogólnopolskie Związków Zawodowych,** które są pierwszym przeglądem osiągnięć ruchu związkowego na tym polu. **Do zawodów stanęła sześciotysięczna armia zawodników.** Mecz piłkarski rozegrany w ramach tych igrzysk pomiędzy reprezentacją Zw. Zaw. Polski i identyczną Jugosławii zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Pierwsze igrzyska zakończyły się zwycięstwem Kolejarzy 190 pkt. przed Metalowcami 168 pkt.

25 sierpnia jugosłowiańska reprezentacja piłkarska odnosi szczęśliwe zwycięstwo nad reprezentacją polską w stosunku 1:0.

Rozgrywki motocyklowej I Ligi Żużlowej zostały ukończone. Mistrzostwo zdobyła drużyna PKM Warszawa przed LKM Leszno, Olimpia (Grudziądz), KM (Ostrów), KM (Rawicz).

28 bm. — mecz pięściarski juniorów Polski i Czechosłowacji zakończył się zwycięstwem Polaków 13:3. Młodzież polska walczyła z wielką ambicją rzadko spotykaną wśród starszych zawodników.

Wrzesień

Zapowiedziane zawody bokserskie między juniorami Czechosłowacji i Gdańska zakończyły się nikłym zwycięstwem Czechów 9:7. Mecz kolarski Łódź — Pardubice zakończył się zgodnie z przewidywaniami zwycięstwem Pardubic 69:63. Mecz tenisowy Budapeszt — Warszawa zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:2, przy czym dwa punkty dla Polski zdobył Skonecki.

W dniu 11 bm. zakończyły się w Sofii Igrzyska Bałkańskie w piłce siat-

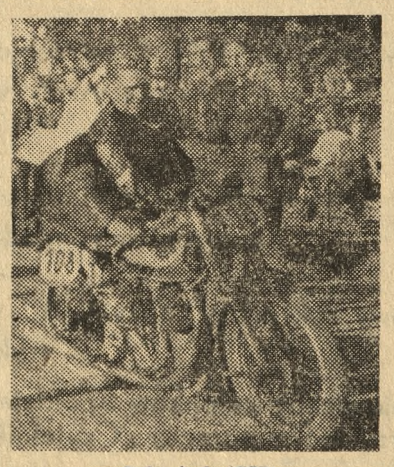

Bubenicek (CSR) triumfator motocyklowego „Grand Prix" Polski

kowej. Zwycięstwo tak w konkurencji męskiej jak i żeńskiej przypadło Czechosłowacji. Z reprezentantów Polski znacznie lepiej wypadły kobiety, które zdobyły drugie miejsce w turnieju, mając tylko jedną porażkę z Czeszkami. Siatkarze natomiast zawiedli na całej linii, przegrywając nieoczekiwanie z Jugosławią 1:3, co zepchnęło ich na czwartą pozycję.

Wrzesień przynosi nam aż trzy spotkania piłkarskie z Węgrami, które wykazały bardzo słabą formę naszych reprezentantów. Jedyne zwycięstwo odnoszą w Łodzi juniorzy w stosunku 1:0. Nasza pierwsza drużyna reprezentacyjna przegrywa w Warszawie 2:6, a drugi garnitur w Budapeszcie 0:8.

W dniu 26 września brawurowa jazda Smoczyka dała Polakom zwycięstwo nad Czechosłowacją w stosunku 75:73 w meczu motocyklowym na żużlu.

Nasi lekkoatleci Łomowski w kuli 15,95, Adamczyk w skoku w dal 7,15 m i Dobrzańska w dysku 39,21 triumfują w Bukareszcie **zajmując w swoich konkurencjach pierwsze miejsca.**

Mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zdobyła gnieźnieńska Stella.

Październik

W dniu 10 bm. rozegrany został mecz międzypaństwowy Polska — Rumunia w piłce nożnej. Jeszcze jedno roz-

Tegoroczny „Tour de Pologne" był największą imprezą kolarską zorganizowaną w Polsce w roku 1948.

czarowanie, jeszcze jeden z tanich dowcipów w rodzaju „mecz dwóch zer".

W tym samym dniu wylądowało na lotnisku w Okęciu 86 sportowców ZSRR, którzy z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyli do naszego kraju. W imieniu sportu polskiego witał serdecznie naszych gości dyr. GUKF inż. Kuchar wyrażając swą wdzięczność, iż tak doborową drużynę sportową możemy gościć i że z tak wspaniałymi sportowcami będziemy mogli mierzyć swe siły, a co najważniejsze dużo się od nich nauczyć.

Dnia 17 pierwsza powakacyjna, międzynarodowa próba naszych bokserów na trudnym terenie Budapesztu wypadła nieźle. Z jedną z silniejszych ósemek Europy z reprezentacją Węgier uzyskaliśmy wynik remisowy 8:8.

Piłkarze nasi pokonali w Warszawie reprezentację Finlandii 1:0.

Lecz najważniejszym faktem w tym dniu to udział pół miliona młodzieży na szlakach marszowych bohaterów spod Lenino.

Mistrzostwo w szczypiorniaku męskim zdobył zespół AKS-u z Chorzowa. W czasie pobytu zawodników ZSRR w Polsce **mistrzyni Związku Radzieckiego Dumbadze w rzucie dyskiem ustaliła wynikiem 52,83 m nowy rekord światowy we Wrocławiu.**

Listopad

W dniu 1 listopada zakwalifikowały się do pierwszej ligi Lechia (Gdańsk) i Szombierki.

W dniu 7 listopada reprezentacja Polski w boksie gromi reprezentację Czechosłowacji 12:4.

Mecz pięściarski Polska Środkowa — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Czechów 10:6.

W dniu 14 listopada walczyła w stolicy Bułgarii reprezentacja zapaśnicza Warszawy, która remisując z reprezentacją Sofii 4:4, odniosła piękny sukces. Dalszy sukces zapaśników Warszawy to zwycięstwo nad Bułgarią Północną 6:2. Bokserzy Katowic zwyciężają reprezentację Pragi 12:4, a Warta remisuje z Pardubicami 8:8. Takim też wynikiem kończy się mecz ZZK — Pardubice oraz Wrocław — Praga.

Węgry — Polska w gimnastyce 342,7:324,3, a mecz bokserski Budapeszt — Warszawa kończy się zwycięstwem Węgrów 10:6.

Niedziela 28 listopada rozstrzyga losy czterech drużyn spadających do II ligi. Outsiderami zostali Widzew, Rymer, Garbarnia i Tarnovia. O mistrzostwie zadecyduje dopiero trzeci mecz między rywalami krakowskimi Cracovią i Wisłą.

Grudzień

W dniu 5 grudnia rozstrzygnięto mistrzostwo w piłce nożnej. **Zaszczytny tytuł zdobyła Cracovia, bijąc swą rywalkę Wisłę 3:1.** Obok mistrzostwa i wicemistrzostwa Kraków zdobył również puchar im. Kałuży, na skutek zwycięstwa Łodzian nad Śląskiem w stos. 4:3. Jeszcze jedną porażkę ponieśliśmy z pięściarzami węgierskimi w meczu Katowice — Budapeszt przegrywając 3:13.

W dniu 6 grudnia wystartowali zawodnicy do biegu sztafetowego z 8-miu krańców Polski, by w dniu Zjednoczenia obu partii robotniczych zawitać do Warszawy.

W dniu 16 grudnia młodzież bokserska Polski odniosła wspaniały sukces bijąc na gorącym terenie Pragi juniorów Czechosłowacji 10:6, udowadniając tym samym, że pierwsze zwycięstwo odniesione na terenie własnym nie było przypadkowe. Drugi mecz rozegrany w Czechosłowacji między juniorami Polski i Budziejowicami zakończył się również naszym sukcesem w stosunku 11:5. Próbny galop narciarzy w Zakopanem — to bieg płaski na 10 km. Na 30 zawodników pierwsze miejsce zajął Daniel Krzeptowski. A tymczasem boje o mistrz. w piłce koszykowej, o drużynowe mistrzostwo bokserskie, jak i w innych gałęziach sportowych trwają, by w następnym roku 1949 doczekać się swego zakończenia.